Nr. 400. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Czwartek 30 Października 1919. Rok XXXVIII.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie raz, w poniedziałki po południu.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	120 kor. — h.	60 kor. — h.	30 kor. — h.	10 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	144 „	72 „	36 „	12 „
W Polsce: z jednorazową przesyłką poczt.	144 „	72 „	36 „	12 „
z dwurazową	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
W państwie niemieckiem	156 „	78 „	39 „	13 „
W innych państwach	168 „	84 „	42 „	14 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) sprzeda się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572. Nr rach. pocztowego czekowego 140.368. Rękopisów nadesłanych Redakcya nie zwraca. We Lwowie sprzedaż numerów po 60 h. w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 6 i w Biurze Płonne, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 50 hal.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują: Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy", Główna trafika w Rynku — Agencya J. Hupesza i A. Salamonowicz, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupesza ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Bachstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Szarąjka. — W Tarnowie K. Rosiach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (oprócz oddziałów naszych annonc), I. Wollzeile 9, M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnym pismem po 1 K 10. Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — Nadesłane po K 3 od wiersza. — Głosy publiczne po K [illegible] od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, [illegible]. Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 4 K od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Katastrofa aprowizacyjna.

Kraków, 29 października.

W końcu października aprowizacya naszych miast przedstawia się tak, że gdyby takie stosunki panowały w kwietniu, stanowiłyby dostateczne uzasadnienie do wołania o katastrofalnym przednówku. W dwa miesiące po żniwach ludność miejska całemi tygodniami nie widzi mąki. Chleb zaś pojawia się nieregularnie, z przerwami całotygodniowemi w zmniejszonych o połowę racyach, które są zabytkiem nędzy aprowizacyjnej byłej Austryi z ostatnich czasów jej agonii.

A tymczasem rząd urządza sobie eksperymenty z rozporządzeniami w sprawie aprowizacyi, z których jedno jest bardziej niewykonalne i niecelowe niż drugie. Z końcem lipca na wniosek rządu Sejm swoim zwyczajem w ciągu kilku godzin uchwalił ustawę o kontyngencie zbożowym. Był to pomysł niedojrzały, który też nawet w formę ustawy sejmowej przybrany nie wszedł wcale w wykonanie. Sejm zebrawszy się w jesieni, zrozumiał, że dał się uwieść dyletanckiemu rządowi do rzeczy bezcelowej i niedwuznacznie dał poznać wolę do wprowadzenia wolnego handlu z pewnemi ograniczeniami ze względu na armię. Aprowizacyjna komisya sejmowa powzięła w tym duchu uchwałę. Ale rząd skoczył w przeciwną stronę i przeszedł do pomysłu sekwestracyi całego zboża. Obecnie sytuacya jest taka, że większość Sejmu trwa przy zasadzie wolnego handlu, rząd wstrzymuje się z wszelką akcyą aprowizacyjną, w chwili, kiedy większość sejmowa zmienia zdanie. Jest to niezwyczajny przypadek. Ludzie rząd urządza obstrukcyę Sejmowi. Jeżeli ze strony rządu ma to być przykład tej silnej ręki, o której niedawno mówił minister Wojciechowski, to musimy stwierdzić, że próbka nie odpowiada celowi ani wymaganiom, nie doradzalibyśmy też zamawiania tego artykułu w większej ilości. W próbce tej bowiem obok uporu, który nie zawsze jest siłą, nie widać odpowiedniej ilości rozumu. Jest bowiem niezmiernem przyspieszać okres głodu o dwa lub trzy miesiące i zaczynać anarchizować społeczeństwo na tle głodu już w październiku, kiedy możnaby to zamarzać dajmy na to dopiero w styczniu lub lutym. Mądrość administracyjna rządu znajdzie w ciągu tej zimy nadmiar pola do popisu. Będzie on miał dość sposobności do popisania się pomysłowością, energią, przewidywaniem i zdolnością organizacyi. Dlaczego tak się spieszy z tym strasznym egzaminem? Chyba dlatego, że nie rozumie po prostu, co go czeka, że nie jest w stanie przewidzieć konsekwencyi stanu rzeczy, który z nieprawdopodobną lekkomyślnością, jeszcze przyspiesza.

O wolnym handlu pisaliśmy już na tem miejscu. Stwierdziliśmy, że nie uważamy go ani za ideał, ani za niezawodne lekarstwo na niedobór środków aprowizacyjnych, lecz tylko za „malum necessarium", wynikające z faktu, że ścisłe przeprowadzenie reglementacyi spożycia przez organy państwa nie jest możliwe dlatego, że organy te nie są dostatecznie rozwinięte, ani wyszkolone, że pozostaje nie można na młodą, bardzo niedoskonale zorganizowaną i zupełnie niewdrożoną do pieczołowitej i systematycznej pracy administracyę polską wkładać brzemienia regulacyi spożycia, pod którem uginęły się doświadczone administracye starych mocarstw, administracye, które, jak np. pruska, słynęły ze sprężystości i umiejętności.

Żadnej ustawy nie należy uchwalać, skoro istnieją wątpliwości co do tego, czy będzie wykonana. Co do ustawy zaś czy to o kontyngencie, czy tem bardziej o sekwestrze, to nie zachodzą już wątpliwości, lecz istnieje wprost pewność niezbita, że ustawy te nie będą wykonane, bo nie mogą być wykonane. Skoro tak, to upierając się przy nich, rząd może osiągnąć tylko to, że nasz system aprowizacyjny legnie ostatecznie w gruzach, że na targu zbożowym zapanuje niepodzielnie lichwa i łapówka.

Mimo wszystkie zakazy wolny handel istnieje przecie wszędzie. Zakazy zaś mają tylko ten skutek, że krępują one żywioły porządne i przyzwoite, lecz za to nieporządnym i nieprzyzwoitym dostarczają doskonałej sposobności przymnażania sobie zysków z tytułu rzekomego niebezpieczeństwa, grożącego z powodu obchodzenia rzekomych ustaw. Wystarczy w Krakowie wyjść na plac Szczepański w dzień targowy, aby przekonać się, że słowa powyższe są najściślejszą prawdą. Siedzą tam rzędem baby nad workami średniej i odpowiednio apretowanej „nulki", sprzedając ją po 24 i 25 koron za kilogram... I ostatecznie dla olbrzymiej liczby nieszczęsnych konsumentów, którzy mają tylko papierki w kieszeni, te straszliwe lichwiarki występują jeszcze jako dobrodziejki, ponieważ wogóle sprzedają, ponieważ wogóle raczą uprawiać swój bezecny wyzysk. Dziśiaj handel jest faktycznie także wolnym, tylko ciąży na nim klątwa fikcyi „niedozwolonego", podobnie, jak na handlu tytoniem i papierosami. Na każdym rogu ulicy stoją młodzi ludzie rozmaitej kondycyi, ofiarując na sprzedaż papierosy wszelkich gatunków, poczynając od popularnej mięszanki „przedniego tureckiego z — („tylnym końskim")... Handel wolny tytoniem kwitnie w sposób dotąd niebywały w państwie, w którem istnieje stary odziedziczony monopol tytoniowy, w którem rozmaite władze wiele czasu tracą na przybijaniu pieczątek i wystawianiu asygnat poborowych na tytoń, którego nie ma w trafikach, ale jest w — rynsztokach.. Na tym małym przykładzie demonstruje się wielka bezsilność administracyi państwowej z dostateczną jasnością. Ale rząd chce ją koniecznie zademonstrować jeszcze na — sekwestrze całego zboża, nie chcąc zrozumieć tego, że wtedy ludność będzie miała kartkowego chleba i kartkowej mąki tyle właśnie, ile znajduje tytoniu po trafikach koncesyonowanych, natomiast zaś na rogach ulic będzie mogła kupować swobodnie mąkę już nie po 25 K, jak teraz, ale z pewnością po 50 koron. Taki będzie jedyny rezultat sekwestru. Spotęguje on lichwę zbożową do niebywałego stopnia, napędzi rozmaitym hyenom paskarskim nowe miliony do kieszeni, ale zrujnuje uczciwych producentów i doprowadzi do rozpaczy konsumentów miejskich.

Jest w medycynie wielka zasada, która brzmi: „Primum non nocere!". Rząd musi sobie bezwarunkowo przyswoić tę zasadę. Rządzić bowiem nie znaczy wcale wydawać zarządzenia, ale postępować tak, aby w danych warunkach było obywatelom możliwie najlepiej, względnie najmniej źle. Jest wielką mądrością poznać własną — niemądrość. Wielką jest siłą określić własną niemoc. Jeżeli więc od rządu wymagamy, aby nie porywał się na rzeczy, do których nie starczy mu ani siły, ani umiejętności, to bynajmniej nie obniżamy w ten sposób jego rzeczywistego autorytetu. Przeciwnie, pragniemy, aby ten rząd stał się siłą realną i rozumną, więc taką, która objawia się tylko tam, gdzie naprawdę potrafi działać, którą kieruje rozum, oceniający należycie warunki.

Jak telegramy doniosły sprawa aprowizacyi znowu spadła z porządku dziennego obrad sejmowych z powodu wspomnianej już obstrukcyi rządu przeciw sejmowej komisyi aprowizacyjnej. Nie wiadomo, jak długo potrwa ta zabawa, ale to wiadomo, że idziemy do strasznej katastrofy aprowizacyjnej.

Kwestya rekonstrukcyi gabinetu.

Warszawa, 29 października (WBK). Wedle naszych informacyj **kwestya utworzenia, względnie rekonstrukcyi gabinetu jest znowu aktualna.** Ze strony grup, rokujących o stworzenie większości sejmowej, słychać zastrzeżenia, że skonstruowanie nowego gabinetu powinno dopiero nastąpić po pomyślnem ukończeniu tych rokowań, co ma nastąpić w ciągu przyszłego tygodnia.

Pożyczka polska w Ameryce.

Warszawa, 29 października (WBK). Wczoraj rano minister skarbu Biliński udzielił przedstawicielom prasy informacyi o pożyczce, zaciągniętej przez Polskę w Ameryce. Umowa z konsorcyum amerykańskich banków została sfinalizowana wczoraj. **Podstawą pożyczki są kapitały Polaków amerykańskich, które wynoszą wedle najskromniejszych obliczeń ponad miliard dolarów.** Państwo polskie emituje 6% od sumy dokonanych operacyj, zamieniać będzie na obligi pożyczek amerykańskich, lub sprzedawać za gotówkę na rynkach amerykańskich. **Suma pożyczki wynosi 200,000.000 dolarów.** Akcya umieszczenia naszej pożyczki na rynkach amerykańskich zabierze rok czasu, a odbywać się będzie pod kontrolą delegata rządu polskiego. **Pożyczka nie wymaga żadnych zabezpieczeń ze strony państwa polskiego; obligi są umarzalne po 20 latach.**

O pożyczce tej referował wczoraj minister Biliński na komisyi skarbowo-budżetowej, gdzie wywiązała się żywa dyskusya.

Rozmiar pogromów na Ukrainie.

Odessa, 29 października (WBK). Komisya, bawiąca na Ukrainie w sprawie pogromów żydowskich, stwierdziła, że bandy Petlury zniszczyły 26 miejscowości i zabiły 15 tysięcy osób, bandy Sokołowskiego 62 miejscowości i 3.000 osób, bandy Zelenego 15 miejscowości i 3.000 osób, bandy Sokołowa i pomniejsze 3 tys. osób, bandy Grygoriewa 40 miejscowości i 1.000 osób. **Razem padło ofiarą żołdactwa ukraińskiego około 30.000 żydów.**

Rocznica republiki czeskiej.

Wiedeń, 29 października (Tel. pryw.) »Der Abend« donosi z Pragi:

Rocznica rewolucyi i powstania republiki czeskiej obchodzona była wczoraj w Pradze nader uroczyście. Tłumy ludu na ulicach, domy ozdobione flagami. W domu reprezentacyjnym odbyło się uroczyste posiedzenie zgromadzenia narodowego, na którem prezes jego Tomasek wskazał, że **w tej sali naród czeski składał przysięgę, że Austro-Węgry muszą być zniszczone.** Z kolei prezydent Masaryk w swem przemówieniu omówił kwestyę bolszewizmu, podkreślając, że **republika czesko-słowacka nie myśli o interwencyi w Rosyi.** Armia czesko-słowacka stanowczo nie będzie walczyć przeciwko bolszewikom.

Obawy Czechów o Słowaczyznę.

Praga, 28 października (PAT). »Pravo Lidu« pisze o sytuacyi na Słowaczyźnie:

Plan aprowizacyi spełzł na niczem. Zaopatrzenie w zboże, ziemniaki i mięso jest fatalne, wszędzie panuje na Słowaczyźnie brak żywności i sytuacya jest naprężona. W takich stosunkach ks. Hlinka mógł istotnie znaleźć dużo zwolenników. Ks. Hlinka jest uwięziony, jednak na swobodzie pozostali ci, którzy mu dostarczyli **materyału do agitacyi przeciw republice czesko-słowackiej. Stosunki na Słowaczyźnie mogą doprowadzić do fatalnych rezultatów.**

Łotwa rokuje z bolszewikami?

Moskwa, 29 października (WBK). Bolszewicy rozszerzają wiadomość, iż rząd łotewski zawiadomił komisaryat sowietów dla spraw wewnętrznych, że **Łotwa chce rokować z bolszewikami o pokój.** Prasa bolszewicka opowiada także o rozszerzaniu się powstania ludów kaukaskich przeciwko wojskom Denikina. W powstaniu mają brać udział Ingusi, Czechoczeńcy, Kapardynowie i ludność Dagestanu. W rękach powstańców mają być miasta Gróżny, Temir, Derben i inne.

Represye względem Łotyszów.

Wiedeń, 29 października (Tel. pryw.) Donoszą z Kopenhagi:

Tutejsze oficyalne łotewskie biuro prasowe donosi, że **w Mitawie Niemcy rozwiązali wszystkie władze łotewskie, a urzędników oddalono ze służby.** W Mitawie krążą banknoty »zachodnio-rosyjskie«, drukowane — w Berlinie. Niemieckie wpływy tutaj tak wzrosły, że aż do zwołania konstytuanty ogólno-rosyjskiej językiem urzędowym w Mitawie będzie język niemiecki. Niemcy otwarli w Mitawie »wschodnio-pruski bank kolonizacyjny«, który popiera sprawę kolonizacyi niemieckiej w krajach nadbałtyckich.

WILSON PRAWIE ZDROWY.

Sztokholm, 29 października (PAT). »Daily Mail« donosi z Waszyngtonu, że prez. Wilson jest już w pełnej rekonwalescencyi.

Demokrata amerykański o traktacie.

Genewa, 29 października (PAT). Pisma paryskie uważają za fakt bardzo poważny dla ententy **propozycyę demokraty Rycede**, przedstawioną senatowi w Waszyngtonie, według której Ameryka **nie ma się wiązać jakimkolwiek paragrafem pokojowym,** któryby stał w sprzeczności z amerykańskim honorem narodowym albo amerykańskim narodowym interesem.

Budżet angielski.

Wiedeń, 29 października (PAT). Donoszą z Londynu pod datą 28 bm.:

Angielski urząd skarbu ogłasza sprawozdanie o dochodach i wydatkach na rok budżetowy 1919/1920. Suma wydatków w tym czasie wynosi 1.6 miliarda funtów tj. 192 miliony więcej niż preliminowano. Dochody wyniosą 1.17 miliarda tj. o 32 miliony mniej, niż preliminowano. Deficyt wyniesie 474 mil. zamiast 250. **Długi Anglii u Ameryki z dniem 31 marca 1920 wyniosą około 842 miliony f. szt., długi państw ententy u Anglii w tym samym czasie 1.740 milionów.**

ANGLIA A KONTRREWOLUCYA ROSYJSKA

Wiedeń, 29 października (Tel. pryw.) Telegr. Comp. donosi z Kopenhagi:

Północno-zachodni rząd rosyjski zawarł z Anglią układ, na mocy którego Anglia zobowiązała się poprzeć rosyjską armię północno-zachodnią w jej akcyi przeciwko Petersburgowi, w szczególności dostarczyć jej samolotów i czołgów. Po zajęciu Petersburga Anglia udzielić ma temu rządowi pożyczki w kwocie 1 miliarda rubli.

Ze swej strony **rząd rosyjski północno-zachodni obowiązuje się uszanować prawa państw nadbałtyckich i uznać samodzielność Ukrainy.**

O POJEDNANIE KWIRYNAŁU Z WATYKANEM.

Wiedeń, 29 października (PAT). Donoszą z Bazylei pod datą 28 bm.:

Król włoski przyjął wczoraj kardynała Machi, arcybiskupa Pizy na jednogodzinnej audyencyi. Audyencyi tej przypisują w kołach politycznych wielkie znaczenie i uważają ją za uzupełnienie rokowań między kuryą rzymską a Nittim, dzięki którym ma być przygotowane pojednanie między papiestwem a królestwem.

Ententa a Bułgarya.

Paryż, 28 października. (PAT). Najwyższa Rada sojusznicza zajmowała się na wczorajszem posiedzeniu uwagami i zastrzeżeniami rządu bułgarskiego. Uwagi te przekazane zostały specyalnym komisyom, które mają wypowiedzieć się w ciągu tygodnia co do odpowiednich kwestyj.

Paryż, 28 października. (PAT). Ze Sofii donoszą: Bułgarskie towarzystwo prawnicze wystosowało pod adresem prawników oraz wybitniejszych osobistości wszystkich państw cywilizowanych odezwę, w której protestuje przeciwko druzgocącym warunkom pokoju, jakie narzucono Bułgaryi i wzywa, aby **podnieśli potężny głos w obronie prawa i nie dopuścili do zbrodni przeciwko narodowi bułgarskiemu, przez zniweczenie wiary w sprawiedliwość.**

Ruch republikański w Rumunii.

Wiedeń, 29 października (Tel. pryw.) Telegr. Comp. donosi z Bukaresztu:

Zarówno w stolicy Rumunii, jak na Bukowinie, w Besarabii i Siedmiogrodzie szerzy się **ruch republikański.** W Bukareszcie na czele ruchu stoją: Take Jonescu i jen. Avarescu. Na wielkiem zgromadzeniu, które się odbyło wczoraj, **mowcy nazywali króla »małpą« i »gałganem«.** Wojsku z trudem udało się rozwiązać zgromadzenie.

Królowa rumuńska przebywa dotąd za granicą z obawy przed ruchem. Przyczynę wzmożenia się tego ruchu republikańskiego przypisują postępowaniu króla, który przyrzekł w swoim czasie utworzyć gabinet koalicyjny, a nie dotrzymał przyrzeczenia, natomiast dopuścił do dyktatury wojskowej.

Silna akcya wywiadowcza.

Warszawa, 29 października (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 28 bm.:

Front l i t e w s k o-b i a ł o r u s k i. Wzdłuż Dźwiny na odcinku na zachód od Dryssy silny ogień piechoty. Na całym froncie silna akcya naszych i nieprzyjacielskich patroli wywiadowczych.

Front w o ł y ń s k i. Spokój.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego
H a l l e r, pułk.

Wojsko polskie na Syberyi.

Warszawa, 29 października (PAT). Z Omska przybył do Warszawy po 3 miesięcznej podróży przez morze Lodowate i Norwegię kapitan Gryc, jako kuryer armii polskiej na Syberyi, stojącej pod komendą jen. Czumy. Według informacyi, udzielonej przez kapitana Gryca P. A. T., liczy armia jen. Czumy około 15.000 żołnierzy i składa się przeważnie z Polaków byłej armii niemieckiej i austryackiej. Punktem koncentracyjnym armii Czumy jest Nowonikołajewsk przy głównej linii syberyjskiej. Armia polska została w ostatnich czasach wyekwipowana i umundurowana przez komend. francuskiego jen. Janin, któremu bezpośrednio podlega. Naogół nie bierze ona udziału w walkach z bolszewikami, pełni natomiast służbę kolejową, ochraniając około 600 wiorst linii głównej i linii w kierunku Barnauła. Stan armii jest dobry, panuje wzorowa karność. Żołnierze żalą się z powodu niemożliwości natychmiastowego powrotu do kraju, czego bardzo pragną, a który wobec nadchodzącej zimy odwlecze się jeszcze z półtora roku. Kapitan Gryc przybył do Polski głównie w celu umożliwienia tego powrotu.

Na frontach rosyjskich.

Wiedeń, 29 października (PAT). »Vossische Zeitung« zamieszcza według dziennika »Prizyw« następujące sprawozdanie z frontu z dnia 27 bm.:

Front jen. J u d e n i c z a. **Przedsięwzięcie przeciw Petersburgowi nie dało spodziewanego rezultatu z powodu potrzebnego poparcia.** Nieprzyjaciel przeszedł do kontrofenzywy przeciwko Kronsztadowi, gdzie wywieszono białą chorągiew. Obecnie powiewa na twierdzy znowu

Wilhelm Feldman

jako pisarz i krytyk literacki.

Powiedzieć można o nim, że był tytanem pracy. Zanalizować pracy tej ogrom, ocenić jej wartość czystą i zasługę pisarza, oddzielić plenne ziarno z bogatego dorobku trzydziestoletniej skrzętnej pracy na niwie rodzimego piśmiennictwa, od tego co miało wartość chwili — zawcześnie jeszcze, gdy zaledwie wczoraj zamknęło się wieko nad jego trumną. Ale to powiedzieć już można dziś śmiało i bez zastrzeżeń, że współczesne polskie piśmiennictwo straciło w Wilhelmie Feldmanie jednego z najzasłużeńszych pracowników na niwie histor.-literackiej, pracowników na niwie historyczno-literackiej, fanatycznego miłośnika ojczystego słowa i rodzimej myśli, umysłowość niecodzienną, która ogarniała szerokie horyzonty w kilku rodzajach literackiej twórczości i w każdym z nich pozostawiła trwały i wartościowy ślad pracy myśli niestrudzonej w badaniu dróg pochodu kulturalnego społeczeństwa. — I kiedy spojrzymy na ten przeszło pięćdziesiąt tomów liczący dorobek pracowitego życia literata i publicysty, zdumiewać się przychodzi nad ruchliwością, żywością i bystrością tego umysłu, który, raz oddawszy się badaniu dróg pochodu ducha polskiego, wytrwał w tem dziele żywota aż do końca, idąc wśród ostów kłujących i cierni, często wyszydzany i napadany, jak każdy kto się ośmiela płynąć przeciw prądowi utylitarnej myśli skojarzonej kompromisem z życiem realnem.

Był kolejno powieściopisarzem („Żydziak", „Piękna żydówka", „Nowi ludzie", „W okowach", „Jak w życiu", „Ananke"), autorem dramatycznym („Cień", „Sądy boże", „Virago"), prelegentem (Odczyty Zakopańskie), historykiem, publicystą („Historya demokracyi polskiej"), politykiem (artykuły w „Polnische Blaetter"), redaktorem-wydawcą („Dziennik Krakowski", „Ojczyzna" i „Krytyka"), wreszcie krytykiem i historykiem literatury współczesnej.

Ale aczkolwiek w każdym z wymienionych działów pozostawił trwały ślad myśli swojej — najbardziej wartościowy plon pracy ducha swego zostawił Feldman w zakresie krytyki literackiej. Jego czterotomowe „Piśmiennictwo polskie 1880—1905" (Lwów, 1905), pomimo swego publicystycznego charakteru stało się w krótkim czasie jedną z najbardziej czytanych i najpopularniejszych książek i w ciągu kilku lat doczekało się sześciu wydań. Jego książka o Ibsenie uznaną została za jedno z najgłębszych studyów, jakie krytyka polska temu pisarzowi poświęciła — jego felietony krytyczne, zamieszczane w czasopismach warszawskich i w »N. Ref.«, urabiały trwałą opinię o autorach i ich dziełach. Bystrym umysłem śledził on nietylko polskie, ale i zagraniczne piśmiennictwo i w sądach swoich szukał zawsze kryteryum porównaczego. Wyszkolony w filozoficznem myśleniu w szkole Kuno Fischera w Heildebergu, sądom swoim nadawał podkład głębszy, pomimo że pozornie sądy te były echem prądów odbijających opinie młodego Krakowa i Młodej Polski. Być młodym duchem było marzeniem i dążeniem jego życia i temu kierunkowi myśli, tym prądom dawał zawsze wyraz we wszystkiem co wychodziło z pod jego pióra.

Jednym z największych zarzutów, jakie stawiano jego książce było to, że była nadto subjektywna, że dawała zbyt mocny wyraz sympatyom i antypatyom autora. Ale pomimo nagonki, jaką z tego powodu na niego urządzono, nie schodził on z raz obranego stanowiska. Nie umiał być usposobionym ugodowo, a sąd swój zmieniał tylko wtedy, gdy do nowych prawd dochodził po sumiennem zrewidowaniu raz postawionej opinii, gdy dalsza działalność omawianego autora stwierdziła, że sąd był mylny lub przedwczesny. Wówczas z całą skwapliwością modyfikował autor „Piśmiennictwa polskiego" swą pierwotną opinię, w szczegółach nie zmieniając wszakże konturu ustalającego zasadnicze linie literackiego profilu.

Atmosfera Krakowa w latach 1895—1905, obejmujących okres wystąpienia i rozkwitu „Młodej Polski", czyli złoty wiek modernizmu polskiego, rzuciła znaczny refleks na opinie, które się znalazły na kartach „Współczesnego Piśmiennictwa". Ale opinie te zrazu jaskrawe, czasem stronnicze, a zawsze śmiałe i oryginalne podawał w każdem następnem wydaniu poczytnej swej książki modyfikacyom. Książka jego napisana na wzór podobnej niemieckiej książki Moeller-Brucka, stała się podwaliną opinii o współczesnem piśmiennictwie. W ostatniem na kilka miesięcy przed zgonem autora ogłoszonem wydaniu książka ta sięgnęła wstecz aż po okres po powstaniu i dała całokształt rozwoju współczesnego piśmiennictwa w dobie poromantycznej aż po czasy dzisiejsze.

I to będzie najtrwalsza, najbardziej wartościowa pamiątka po ś. p. Feldmanie, zapewniająca mu chwalebne miejsce w szeregu naszych historyków literatury. Bo w ostatniem tem wydaniu „Współczesna literatura polska" zatraciła już swój charakter publicystyczny, a nabrała wartości i znaczenia książki naukowej, która staje godnie obok podobnych ksiąg Piotra Chmielowskiego i Stanisława Tarnowskiego, stanowiąc dla nich pewnego rodzaju kryteryum porównawcze i dopełniające.

Na szeroką skalę zakreślona książka, jest ostateczną wypadkową studyum Feldmana nad współczesnem piśmiennictwem. O ile w poprzednich wydaniach sądy o niektórych autorach miały charakter opinij nieustalonych referatów tymczasowych, opatrzonych znakiem zapytań, o tyle w tej najnowszej edycyi, która sprawia wrażenie księgi zupełnie na nowo napisanej, sądy te są wolne od rozwichrzeń, mają spokój, siłę i pewność, opierają się na jasno sformułowanym wywodzie podyktowanym niezbitą logiką badacza. Uzupełnione okresem lat od 1907 do 1917, tworzą poważny rozdział historyi najnowszej literatury polskiej, który będzie podwaliną sądów o współczesnem piśmiennictwie.

Ze wszystkich rodzajów krytycznej pracy syntetycznej, najniewdzięczniejszym i najdrażliwszym jest omawianie wartości produkcyi ludzi współczesnych. Drażliwość ludzka, prywatne ambicye, uprzedzenia, antagonizmy zazdrości grają tu tak znaczną rolę, że każdy historyk literatury i krytyk musi w następstwie swego odważnego czynu — o ile chce powiedzieć prawdę — narazić się otoczeniu.

Los ten nie mógł nie przypaść w udziale człowiekowi, który gardził wszelkim kompromisem życiowym i nie był skłonnym do ustępstw. Feldman nie chciał i nie umiał schlebiać, zadawalać prywatnych ambicyj — a wrogiem był zdecydowanym płytkości myśli we wszelakiej formie grafomaństwa.

Jako człowiek w głoszeniu swych opinij i wyroków był niekiedy zbyt bezwzględnym dla jednych, zbyt wyrozumiałym dla drugich. — Miał swą kapliczkę wybrańców, których może przeceniał, miał także chłodną obojętność, a nawet gorzki czasem piołun dla ludzi odmiennych od swoich przekonań politycznych. Stąd wynikała pewna nierównomierność sądów w pierwszych pięciu wydaniach książki o współczesnej literaturze, pociągając w następstwie pamiętną polemikę, która przez czas dłuższy toczyła się na szpaltach pism krakowskich i warszawskich.

Odczuł ją gorzko autor „Współczesnego piśmiennictwa", którego nie oszczędziły wcale

wa chorągiew czerwona i Kronsztad stanowi stałe groźbę naszych lewych flanków. Musieliśmy opróżnić Ligowo, Pułkowo, Carskie Sioło, Kolpino, Pawłowsk i Pasno. Estończycy opróżnili Psków.

Front jen. Denikina. Na lewem skrzydle w kierunku do Mohylewa dotarliśmy do Bracławia. W centrum podjęli bolszewicy atak na Bachmacz. Na linii Dymitr, Kromy, Orel, Mzeńsk atakują przeważające siły nieprzyjacielskie.

Front jen. Kołczaka. Idziemy na całej linii do kontrataku. Pod Tobolskiem trwają walki dalej. Pod Kurganem zostali bolszewicy odrzuceni na lewy brzeg Tobołu.

Wiedeń, 29 października (PAT). Donoszą z Moskwy pod datą 28 bm.:

Sprawozdanie o sytuacyi w Petersburgu z dnia 27 bm.: Trzeci dzień ofenzywy wojsk czerwonych zakończył się zdobyciem 6 miejscowości o 20 wiorst na południowy wschód od Krasnego Sioła, które znajdują się do 25 bm. wieczorem w naszych rękach. Wzięliśmy kilkaset jeńców, wiele armat, 20 karabinów maszynowych i znaczny materyał wojenny. Ataki wojsk białych zmusiły [illegible]. Pochód wojsk czerwonych trwa ciągle naprzód. Według dokładnych wiadomości wywiadowczych, zostało w okręgu Orła podczas krótkiego obsadzenia przez wojska Denikina zabitych przez te wojska około 5.000 żydów.

OBRONA PETERSBURGA.

Wiedeń, 29 października (Tel. pryw.) Telegr. Comp. donosi z Hagi:

Angielski departament wojenny, omawiając wypadki w Rosyi, twierdzi, że garnizon bolszewicki w Petersburgu został znacznie wzmocniony. Na dachach domów porozmieszczano karabiny maszynowe, w arsenałach nagromadzono zapasy amunicyi, w magazynach — środków żywności. Miasto zostało podzielone na sekcye, z których każda została samodzielnie ufortyfikowana.

Dni oswobodzenia Krakowa.

(Na rocznicę 30 października 1918 r.).

I.

W przededniu niezapomnianej rocznicy wielkiej chwili, w której Kraków po 70-letniej niewoli zrzucił najeźdźcze jarzmo, w perspektywie upłynionego roku, godzi się zanotować i przypomnieć genezę tego pamiętnego zdarzenia, które jak najpiękniejszy sen przesunęło się przed naszemi oczyma. Będzie ono przedmiotem skrzętnych poszukiwań historyków, którzy przez długi przeciąg czasu i za wiele lat jeszcze przekopywać się będą musieli przez labirynt splątanych zapisków pamiętnikarzy, artykułów dziennikarskich i wszelakich wiadomości historycznych do tego wielkiego dziejowego zdarzenia się odnoszących.

Zanim to jednak nastąpi, spróbujemy odtworzyć w ogólnym zarysie fizyognomię miasta w ostatnich dniach październikowych, nastrój ludności i obraz tych przygotowań, które poprzedziły rozstrzygającą chwilę.

*

W dniu 30 września 1918 roku c. k. Biuro korespondencyjne wiedeńskie przyniosło lakoniczny telegram, że car Ferdynand bułgarski złożył koalicyi deklaracyę z propozycyą zawieszenia broni i zawarcia odrębnego pokoju. Było to w łańcuchu zdarzeń, jakie szybko po sobie następowały od pamiętnego sierpniowego pogromu Niemców nad Marną — uderzenie ostatnie, decydujące. Od tej chwili nie było tajno nikomu, że mocarstwa centralne poniosły klęskę na całej linii i że zbliża się szybkim krokiem likwidacya światowej wojny.

Zaraz nazajutrz, to jest w dniu 1 października, odbyła się w Wiedniu konferencya reprezentantów wszystkich stronnictw polskich w parlamencie austryackim, na której uchwalono wnieść manifestacye pokojową wszystkich grup polskich w parlamencie.

Równocześnie zareagowała Warszawa. Urzędowy »Monitor Polski« przyniósł odezwę, podpisaną przez zastępcę prezydenta ministrów, ministra rolnictwa Dzierzbickiego i dyrektora komisyi wojskowej, ks. Radziwiłła, wzywającą do wstępowania do wojska polskiego. W odezwie tej powiedziano:

»Wychodząc z założenia, że wojsko jest niezbędną podstawą i najważniejszym warunkiem wybudowy państwa polskiego, uważa rząd polski utrzymanie i wzmocnienie istniejących kadr wojska polskiego za jedno ze swych głównych zadań. Zanim nastąpią takie stosunki, któreby umożliwiły utworzenie wojska polskiego w drodze powszechnego obowiązku służbowego, wzywa rząd polski ochotników do wstępowania do szeregów wojska polskiego«.

Z dwoma tymi faktami złączył się także jako fakt trzeci ustąpienie kanclerza państwa, hr. Hertlinga ze stanowiska kierownika polityki zagranicznej Niemiec.

Rozpoczęła się likwidacya wojny.

W dniu 5 października ogłoszono urzędownie o wniesionej wspólnie przez Austro-Węgry, Niemcy i Turcyę propozycyi pokojowej. W nocie tej czytamy:

»Monarchia austro-węgierska, która wojnę stale tylko, jako walkę obronną prowadziła i kilkakrotnie zaznaczała swą gotowość położenia końca przelewowi krwi i dojścia do sprawiedliwego i zaszczytnego pokoju, zwraca się niniejszem do prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki z wnioskiem zawarcia z nim i z jego sprzymierzeńcami natychmiastowego zawieszenia broni na lądzie, na morzu i w powietrzu i w bezpośredniem następstwie tego przystąpienia do rokowań o zawarcie pokoju, do których podstawę stanowiłoby 14 punktów orędzia prezydenta Wilsona do kongresu z dnia 8 stycznia 1918 roku i 4 punkty, zawarte w przemówieniu tegoż p. prezydenta z dnia 12 lutego 1918 roku, przyczem także weźmie się pod uwagę wywody p. prezydenta Wilsona z dnia 27 września 1918 roku«.

Ten pierwszy urzędowy akt poddania się woli koalicyi przez mocarstwa centralne wywołał w pierwszym rzędzie wśród ludów monarchii austro-węgierskiej reakcyę wolnościową.

Polacy pierwsi zrozumieli, że nadeszła chwila rozstrzygająca o przyszłości Polski, jako państwa, że zbliżają się do realizacyi marzenia o wolności, że nadszedł czas czynnego wystąpienia i solidarnego współdziałania wszystkich dzielnic w wielkiem dziele odbudowy niepodległego państwa polskiego.

Po deklaracyi delegacyi polskiej w Wiedniu, następuje w dniu 7 października deklaracya posłów polskich w parlamencie niemieckim. Po odczytaniu w Izbie rezolucyi pokojowej wniósł poseł Seyda imieniem Koła polskiego deklaracyę, którą zakończył następującym znamiennym zwrotem:

»Między warunkami pokojowymi Wilsona znajduje się także ów żądający stworzenia niezawisłego państwa polskiego, które połączyłoby wszystkie polskie kraje i objęłoby własne polskie wybrzeże. Z chwilą, gdy rząd niemiecki akceptuje i ten punkt propozycyj pokojowych, uznaje tem samem po raz pierwszy za uprawnione dążenia polskiego narodu do zjednoczenia wszystkich części Polski i niezawisłego państwa«.

Równocześnie tegoż dnia zabiera głos Warszawa. Rada Regencyjna ogłasza w sposób uroczysty manifest, proklamujący utworzenie państwa polskiego, jako Polski zjednoczonej i niepodległej.

W związku z proklamacyą niepodległości zarządzono rozwiązanie Rady Stanu i zapowiedziano zwołanie w najbliższym czasie Sejmu konstytuującego, wybranego na najszerszych podstawach demokratycznych.

Książę Janusz Radziwiłł, dyrektor departamentu stanu, zwrócił się do kanclerza ks. Maksa Badeńskiego z żądaniem, aby ze względu na historyczną chwilę, władze niemieckie natychmiast uwolniły internowanych: Józefa Piłsudskiego, Kazimierza Sosnkowskiego, Władysława Grabskiego i Stefana Thugutta.

Deklaracye niepodległościowe wszystkich trzech dzielnic polskich zelektryzowały cały naród. Donośnie podniesiony głos Polski usłyszała Europa — Polska zjednoczona, jedną myślą o niepodległości upojona, przemówiła do świata, jako wielki organizm państwowy.

Od tej chwili przebudowa państwa dokonywać się poczęła w szybkiem tempie, a państwowość polska przybierać kształt realny.

WRAŻENIE PROKLAMACYI NIEPODLEGŁOŚCIOWEJ W KRAKOWIE.

Lotem błyskawicy rozeszła się w Krakowie w dniu 9 października wiadomość o proklamacyi niepodległej Polski w Warszawie. Podawali ją sobie z ust do ust przechodnie na ulicach, kolportowano ją z radością po kawiarniach, zanim oficyalne plakaty i wydania dzienników przyniosły jej tekst w pełnem brzmieniu.

Prezydent miasta, Federowicz, zarządził natychmiast dekoracyę gmachów miejskich i ulic, a już w godzinę po ogłoszeniu wezwania, miasto przybrało odświętny uroczystościowy wygląd. Jakby za skinieniem różdżki czarodziejskiej, jakby pod uderzeniem iskry elektrycznej tłumy ludności wyległy na ulice, omawiając radosne zdarzenie, jako jasny znak na pochmurnem niebie dotychczasowego życia gnębionej i skrebionowanej Polski. W wielu wystawach sklepowych w Śródmieściu ukazały się białe orły, udekorowane festonami. Wszechwładny się w ów niezwykły ton, jaki wydawać mogą w takiej chwili najsubtelniejsze struny duszy narodowej. Serce polskiego Krakowa zadrżało zo wzruszenia. Instynktowne poczucie wspólności polskiej przemówiło w całym porywie uczuć i namiętności sił narodowej.

W obu teatrach miejskich odbyły się wieczorem, jako widowisko radości dnia, pobudzające manifestacye patryotyczne.

Od Wydawnictwa.

Z powodu wzrastających nadmiernie cen papieru i kosztów, z jego nabyciem i sprowadzeniem połączonych, wreszcie z powodu wielkich kosztów wydawania dziennika wogóle, zmuszeni jesteśmy od 1 listopada podwyższyć cenę prenumeraty »Nowej« Reformy«, zbliżając się do cen dzienników małopolskich.

Od 1 listopada b. r. prenumerata »Nowej Reformy« wynosić będzie miesięcznie:

W Krakowie bez odnoszenia . . . . 12 koron.
W Krakowie z odnoszeniem do domu 14 koron
Numer oddzielny »Nowej Reformy« 60 halerzy.

KRONIKA.

Kraków, 29 października.

OBCHÓD OSWOBODZENIA M. KRAKOWA. We wtorek odbyło się posiedzenie obszerniejszego komitetu obchodowego, w którem uczestniczyli między innymi z prezydyum miasta pp. Bandrowski i Rolle, dow. miasta jen. Stiller, jen. Piasecki, delegowani oficerowie, prezes »Straży Polskiej«, p. Wodzinowski i wielu innych. Przyjęto do wiadomości sprawozdania poszczególnych sekcyj i uchwalono odezwę do mieszkańców miasta Krakowa, oraz program, który będzie jutro ogłoszony. Porządek w czasie uroczystości utrzymywać będzie, oprócz wojska, które utworzy szpaler na Rynku z kościoła Maryackiego, wzdłuż linii A-B i C-D aż do głównej wartowni, także straż honorowa z młodzieży. Porządkiem w pochodzie i szpalerze kierować będą pp. por. Tobik i dr Stolarzewicz. Do jen. Roji, jako komendanta wojsk polskich w chwili przewrotu, wystosował komitet zaproszenie, by zechciał osobiście uczestniczyć w uroczystości. Następne posiedzenie obszerniejszego komitetu odbędzie się w piątek, 31 b. m., o godzinie 5 po południu w sali posiedzeń magistratu. — Instytucye i osobistości, które dotąd nie otrzymały zaproszeń, zechcą się jawić na tem zebraniu.

UCZCZENIE USTĘPUJĄCEGO PREZESA „SOKOŁA“ KRAKOWSKIEGO. Zarząd „Sokoła“ przesyła nam pismo następujące: Dzisiaj, we środę, 29 bm. odbędzie się w gmachu „Sokoła“ uroczyste pożegnanie ustępującego prezesa Wł. Turskiego i uczczenie jego 25-letniej działalności. Wydział „Sokoła“ zaprasza do jaknajliczniejszego udziału ogół członków, i poszczególne oddziały sokole i wszystkich byłych współpracowników z ery działalności prezesa Turskiego. Początek uroczystości o godz. 7 wieczorem.

PODRÓŻE JENERALNEGO DELEGATA. (Tel.) Jeneralny delegat dr Gałecki wyjeżdża ze Lwowa do Warszawy w sprawach urzędowych, skąd powróci dnia 1 listopada do Krakowa, celem wzięcia udziału w posiedzeniu okręgowego komitetu pomocy rolnej oraz w uroczystościach, które odbędą się dnia 2 listopada w Krakowie.

WOBEC KATASTROFY CHLEBOWEJ. Wczoraj odbyła się w magistracie zapowiedziana konferencya delegacyi zrzeszenia konsumów z prezydyum miasta w sprawie braku chleba. Konferencya trwała 2 godziny. Ze strony miasta brali w niej udział wszyscy trzej wiceprezydenci i wszyscy referenci z działu aprowizacyjnego. Na konferencyi okazało się, że ani miasto, ani wojskowość, ani wogóle nikt zapasów mąki nie posiada i nie można się z nikąd jej spodziewać. Jedynie z powiatów pińczowskiego i miechowskiego z przyznanego kontyngentu wysłano dla Krakowa 7 wagonów zboża, ale te „zaginęły“ gdzieś po drodze na kolei. Wysłano z ramienia miasta delegatów na poszukiwanie tych wagonów po stacyach. Jeżeli się te 7 wagonów odnajdzie, to ludność otrzyma pół racyi chleba.

Na konferencyi omówiono następnie kwestyę zwołania Rady miejskiej dla zajęcia się tą sprawą. Posiedzenie Rady odbyć się ma w piątek. Prez. Federowicz zda sprawę ze swej akcyi w tej sprawie w Warszawie. Na wczoraj zwołał prez. Federowicz w Warszawie konferencyę wszystkich posłów krakowskich w tej sprawie. Prezydyum miasta ze swej strony wysłało wczoraj depesze do delegata jeneralnego Gałeckiego i do Warszawy do ministeryum aprowizacyi.

Ilustracyą i to bolesną obecnych stosunków aprowizacyjnych w Krakowie jest przesłany nam z magistratu krakowskiego komunikat, zapowiadający, że ministerstwo aprowizacyi, wprawdzie przydzieliło, jednak nie nadesłało na bieżący tydzień ani zboża ani mąki. Wskutek tego piekarnie rejonowe w tym tygodniu chleba nie wydadzą.

WYPŁATA I PROLONGATA 5% POLSKIEJ POŻYCZKI PAŃSTWOWEJ rozpocznie się w tutejszych krajowych instytucyach finansowych dnia 3 listopada i będzie trwać przez trzy miesiące. Od tego czasu począwszy będą wypłacane z góry procenta (5%) od pożyczek koronowych, rublowych i markowych za pół roku, tj. za czas do 1 maja 1920, same zaś pożyczki będą prolongowane na pół roku. Pożyczki opiewające na marki mogą na wyraźne życzenie strony być wypłacane w gotowce.

Ponieważ instytucye zajmujące się temi transakcyami, nie podołałyby technicznie tym wypłatom, gdyby publiczność zaraz w pierwszych dniach listopada zgłaszała się ze swemi pożyczkami, dlatego byłoby wskazanem, aby posiadacze ich — nie chcąc się narażać z powodu tłoku na czekanie — zgłaszały się także w terminach późniejszych (np. w drugiej połowie listopada lub grudniu), zwłaszcza iż mimo późniejszego zgłoszenia żadnej straty nie poniosą, otrzymując procent bez żadnego potrącenia za całe pół roku.

Z MAGISTRATU. Ponieważ z kilku państwowych urzędów, szkół i zakładów zwrócono się urzędownie do magistratu o przydział węgla, przeto magistrat wyjaśnia dla skrócenia postępowania, że wszystkie państwowe urzędy itp. w sprawie zaopatrzenia w węgiel winny się zwracać wprost do państwowego Inspektoratu węglowego, gdyż przydział węgla, którym rozporządza magistrat, przeznaczony jest wyłącznie dla publiczności i instytucyi prywatnych.

BEZPŁATNE PISANIE PODAŃ. Celem zapobieżenia wyzyskowi osób ubogich ze strony pokątnych pisarzy, utworzony został przy miejskim Urzędzie Opieki społecznej, pl. WW. Świętych 1. II p. w Krakowie, w godzinach od 10—1 w południe oddział bezpłatnego pisania podań. Osoby ubogie, nie umiejące same napisać sobie podania, mogą uzasadnione okolicznościami prośby ustnie przedkładać w odnośnem biurze.

PODWYŻSZENIE TARYF KOMINIARSKICH. Dnia 27 października 1919 odbyło się posiedzenie sekcyi ekonomicznej z prawniczą pod przewodnictwem wiceprez. Sarego, na którem uchwalono przedłożyć Radzie miejskiej wniosek o podwyższenie obecnie obowiązujących taryf kominiarskich o 160 procent od 1 października 1919 aż do odwołania. Następnie załatwiono kilka spraw emerytalnych.

ZBIÓRKA NA GROBY PO POLEGŁYCH ŻOŁNIERZACH. Magistrat zezwolił krakowskiemu Oddziałowi grobów wojennych (Budownictwo wojskowe okręgu generalnego w Krakowie) na urządzenie w dniu 30 października br., tj. we czwartek, publicznej zbiórki składek pieniężnych na cele utrzymania grobów poległych żołnierzy. Zbiórka powyższa urządzoną będzie przy stolikach, pomieszczonych w większych lokalach restauracyjnych, kawiarnianych, cukierniach, hotelach, teatrach, kinach itp.

GROBY WOJENNE. W dniu 24 i 27 bm. odbyły się na zaproszenie naczelnika tut. Oddziału grobów wojennych majora A. Seeligera w kancelaryi tegoż oddziału ul. św. Marka 35, dwa posiedzenia grona pań T. S. L. i L. K. pod przewodnictwem p. Maryi Siedleckiej, na których uchwalono, w porozumieniu z tutejszym magistratem urządzenie zbiórki publicznej „Składek na groby wojenne“ we czwartek, dnia 30 bm. Patryotyczny cel i pamięć o sercu naszemu najdroższych zmarłych i poległych synów, braci i ojców powinny dopomódz do złożenia odpowiednich funduszów na cel utrzymania i upiększenia grobów wojennych. Nalepki na groby układu znanego artysty malarza p. Henryka Uziembły będą do nabycia przy stolikach.

W ODPOWIEDZI NA ARTYKUŁ „POD ADRESEM BANKÓW“, zamieszczony w „Nowej Reformie“ z d. 20 bm. Nr 390, otrzymujemy następujące pismo ze sfer urzędniczo-bankowych, z prośbą o zamieszczenie:

Praca w bankach w dobie dzisiejszej jest bez porównania większą i cięższą, niż w czasach pokojowych. Urzędnik bankowy musi pracować teraz z dwa razy większą niż dawniej, intenzywnością i pospiechem, a i ze zwykłą swemu zajęciu odpowiedzialnością. Pracować tedy od 9 rano do 4 po południu nie byłby chyba w stanie. Urzędowanie w bankach rano i popołudniu z przerwą na obiad byłoby jedynym punktem wyjścia tak dla publiczności, jak i dla urzędników — ale ono nieszczęsne „ale“. Urzędnik bankowy, mimo podwyżek odzieżowych, mieszkaniowych, węglowych, nie ma często ani odzieży, ani mieszkania porządnego, ani węgli i bieduje. Dlatego też, o ile nie ma prywatnego majątku, musi szukać pracy i zajęć pozabiurowych, by módz wegetować. Przy pracy dwurazowej musiałby porzucić pomocnicze zajęcia i stracić jedną z podstaw dzisiejszej swej, już i tak dosyć sztucznej egzystencyi. Nie dziwimy się, że bogaczowi wojennemu przykro poczekać przy bankowym szalterze, choćby parę minut. Wiemy o tem bardzo dobrze z doświadczenia, bo często przychodzi nam doznawać objawów dystynkcyi pieniężnej publiczności ostatniej doby. Trudna na to rada! Dziś praca staje się nie jako służebnica vis a vis kapitału, ale jako co najmniej równorzędna mu siła i jako taka trudno, by poszła na bezwzględny kapitałowi wyzysk.

ZJAZD WOJSKOWYCH REFERENTÓW OŚWIATOWYCH. Drugi poniedziałkowy dzień Zjazdu oświatowego wypełniły obrady, poprzedzone praktyczną lekcyą kursu analfabetów żołnierzy w świetlicy kompanii sztabowej i koszarach Legionów, poczem zwiedzono gospodę żołnierską i garnizonową bibliotekę oficerską.

O godz. 10 rano w sali Kasyna oficerskiego wygłosili referaty: dr Rowid, ppor. Wantuch i ks. Miodoński, referent oświatowy wzorowej placówki oświatowej w Nowym Sączu, który ujął poza teoretyczną stroną zagadnienia oświatowego jej stronę praktyczną. Nad powyższymi referatami przeprowadzono szczegółową dyskusyę.

Popołudniu przemawiali ppor. Lubaczewski, por. Jasiński i ks. Miodoński.

Insp. oświaty w. pol. Korniłowicz, wyraził uznanie dla nadzwyczajnej i owocnej pracy Uniwersytetu żołnierskiego D. O. G. Kraków, podając tę placówkę za wzór innym tego rodzaju instytucyom.

Zamknięcia Zjazdu dokonał jen. Stiller, zachęcając w gorących i podniosłych słowach referentów do dalszej pracy. Po tem przemówieniu odśpiewano Rotę. Miejscem następnego Zjazdu będzie Nowy Sącz.

Zjazd ten, pierwszy tego rodzaju, jest punktem zwrotnym w dotychczasowem określeniu wzajemnego stosunku żołnierza, oficera i społeczeństwa. Odtąd armia staje się dla żołnierza polskiego zarazem szkołą, która kształcić będzie umysł i charakter żołnierza zarówno jako człowieka i obywatela państwa, oraz żołnierza.

PIĘKNA MYŚL. Wczoraj odbyło się w małej sali hotelu Pollera zebranie wybitnych śpiewaków krakowskich, wśród których powstała myśl stworzenia nowego chóru męskiego. Inicyatorami tej myśli są znani w sferach muzycznych Krakowa p. radca Maryan Fontana, założyciel lwowskiego „Echa“ i p. Stefan Młodzik. Myśli tej należy przyklasnąć, gdyż wielki Kraków, który ma cztery teatry i zaczyna być rzeczywiście wielkiem miastem, nie posiada właściwie męskiego zespołu chóralnego. „Lutnia“ i „Chór akademicki“ rozbite przez wojnę, nie mogą się zorganizować, zaś istniejące już chóry, jak np. Tow. operowe i inne są chórami mieszanymi, mającymi inne cele i zadania. Nowopowstały chór ma być chórem męskim, złożonym ze śpiewaków o najlepszych materyałach głosowych pod batutą Bolesława Wallek-Walewskiego, których liczba ze względu na karność i projektowany poziom artystyczny ma być ograniczona. Chórem tym zainteresowały się wybitne osobistości, popierając gorąco usiłowania inicyatorów. Celem nowej organizacyi śpiewackiej ma być nietylko kultywowanie śpiewu chóralnego w miejscu, lecz chór ten ma być także łącznikiem między podobnemi organizacyami byłych trzech zaborów, a nawet zaznajamiać zagranicę z pieśnią polską. Tow. nosi się z myślą rozpisania konkursu na najlepsze utwory chóralne.

Z „BAGATELI“. Wielkie powodzenie „Kobiety bez skazy“ zniewoliło dyrekcyę do powtórzenia tej interesującej nowości we środę i czwartek. W sobotę i niedzielę popołudniu daną będzie po raz drugi i trzeci farsa „Hiszpańska mucha“, która na premierze tak niezwykłą budziła wesołość i tak sympatycznego doznała przyjęcia. „Dudek“ Feydaua, wyborna krotochwila francuska będzie najbliższą nowością.

RAUT Z TAŃCAMI NA GOSPODY ŻOŁNIERSKIE odbędzie się dzisiaj w Kasynie oficerskiem pod protektoratem pani jen. Symonowej i jenerała Hallera. Komitet złożony z wybitnych osobistości Krakowa urządził żywą akcyę celem zapewnienia zabawie powodzenia.

POSIEDZENIE TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO odbędzie się we środę, dnia 29 bm. w domu Towarzystwa. Porządek dzienny: dr Spira mówić będzie „O sklerozie ucha“.

WALNE ZGROMADZENIE KATOLICKICH KRAWCÓW I KRAWCZYŃ odbędzie się we czwartek dnia 30 października o godzinie 7 wieczór, ul. Andrzeja Potockiego 18. Na porządku dziennym: Sprawa węgla, ziemniaków i przydział tytoniu.

KRADZIEŻE. Z magazynu szkoły inwalidów, ul. Szlak 5, skradziono większą ilość płótna wartości kilku tysięcy koron. Przeprowadzono na miejscu śledztwo, które wykryło sprawców kradzieży.

Wczoraj podczas targu na Rynku przytrzymano 14-letnią Agnieszkę Hołuj, która wyrwała Wachsmanowej torebkę z 500 K. Małą złodziejkę przytrzymano i odstawiono „pod Telegraf“.

Tegosamego czynu, w tem samem miejscu dopuścił się Stanisław Koszałko, który skradł 200 K. Został także aresztowany.

SĄD DORAŹNY. Wczoraj skazał sąd doraźny na śmierć przez rozstrzelanie Szczepana Biedę i Franciszka Panka, za cały szereg rabunków, między innymi za napad bandycki na Zwierzyńcu, na magazyny wojskowe na Kopcu Kościuszki itp. Rozprawa toczyła się przez dwa dni i zakończyła się ogłoszeniem wyroku wczoraj o godz. 1 popoł. Wyrok wykonano o godz. 4 i pół popoł. w 4 godziny po ogłoszeniu. Rozprawie przewodniczył radca Szczerbak a oskarżał Sozański.

Następnie za współudział zostali skazani na 10 lat ciężkiego więzienia z obostrzeniami i twardem łożem co miesiąc: Stanisław Bieda, a Karol Radwan na 15 lat, natomiast sprawa Franciszka Twardosza i M. Betleyowej, która namawiała do zbrodni, została odesłana do sądu przysięgłych.

Równocześnie toczyła się rozprawa karna pod przewodnictwem majora Neumera, przeciw trzem wojskowym uczestnikom rabunków, Stanisławowi Biedzie, Antoniemu Rozpędzikowi i Krakowi. Co do trzech oskarżonych wyrok jeszcze nie zapadł, gdyż odesłano go do zatwierdzenia do Warszawy. Prawdopodobnie czeka ich także sąd doraźny.

Z kraju.

NACZELNIK PAŃSTWA DO PREZYDENTA POZNANIA. (Tel.). Od prezydenta miasta otrzymujemy następujący komunikat: W tej chwili odebrałem następujący telegram od Naczelnika państwa: Opuszczając Poznań, stolicę Wielkopolski, składam szczere podziękowanie panu, panie prezydencie, za serdeczne przyjęcie, jakiego w grodzie Przemysława doznałem ze strony całej ludności.

O PRZYJACIELSKIE STOSUNKI Z CZECHAMI. — Z Warszawy telefonują: Z powodu przypadającego w dniu 28 bm. święta narodowego czeskiego, czeski reprezentant w Warszawie ogłasza, że przyjmować będzie gratulacye i wizyty wszystkich, przychylnie usposobionych dla państwa czesko-słowackiego, które żyje już obecnie w przyjacielskich stosunkach sąsiedzkich z rzeczpospolitą polską.

Zanim stosunki owe uznać będziemy mogli za przyjacielskie, przypominamy organom czeskiego rządu, że represye, stosowane przez władze czeskie przy przekraczaniu granicy czeskiej, urągają wszelkiej kulturze i zwyczajom, przyjętym w państwach cywilizowanych. Nietylko u nas, ale i w całej Europie wyrobiło się przekonanie, że metody czeskie wykluczają zgodne i wogóle możliwe współżycie z Czechami. Dopóki brutalne te metody będą stosowane, nikt w Polsce z gratulacyami dla dzisiejszego rządu czeskiego nie pospieszy.

ROZBICIE TRZECH KAS. Z Warszawy donoszą: W nocy z soboty na niedzielę ubiegłą niewykryta banda włamywaczy zakradła się do biur warsz. Tow. ubezpieczeń od ognia przy ul. Jasnej. Przy pomocy odpowiednich narzędzi złoczyńcy rozbili trzy kasy ogniotrwałe na I, II i III piętrze, zabierając całą zawartość. Dochodzenia przeprowadzone przez komisarza 10-go komisaryatu ustaliły, że współudział w rozbiciu kas brał miejscowy służący, Piotr Szydłowski, który zbiegł. Policya dokonała rewizyi w mieszkaniu rodziców jego i znalazła nieznaczną część skradzionej gotówki. Rodziców Szydłowskiego aresztowano. Nie można było na razie ustalić zrabowanej sumy, podobno jednak dochodzi do 200.000 mk.

NAPAD NA LAS. „Kur. Warsz.“ donosi: Dnia 22 bm. włościanie małorolni i bezrolni ze wsi. przyległych do dóbr Guzów (w pow. błońskim), stanowiących własność hr Sobańskiego, napadli w liczbie stu kilkudziesięciu na las dworski, dopuszczając się tam cięcia drzew i rabunku. Przeciw rabusiom wystąpiła policya. Opinia ogólna uważa rabunek ten za bezpośrednie następstwa agitacyi socyalistycznej, a zwłaszcza wiecu, urządzonego przez socyalistów dnia 21 bm. w Żyrardowie.

POMNIK LIBELTA W POZNANIU. (Tel.). Dnia 28 b. m. przed południem odbyło się w kościele św. Wojciecha w Poznaniu uroczyste nabożeństwo, po którem proboszcz kościoła w podniosłem przemówieniu podniósł znaczenie Libelta dla dzielnicy poznańskiej, jako jednego z jej naczelnych przywódców duchowych. Po przemówieniu ks. superior, Trąmpczyński, w otoczeniu kilkunastu duchownych dokonał poświęcenia pomnika Libelta.

UWALNIANIE JEŃCÓW POLSKICH. (Tel.) Według doniesienia polskiego Towarzystwa „Charitas“ w Berlinie, wypuszczono z obozu Haffelberg 89 polskich jeńców, którzy przybyli pod konwojem do Berlina, gdzie ich „Charitas“ przyjęła ciepłą strawą i zaopatrzyła w odzież. W ostatnich dniach zwolniono również jeńców górnośląskich z Bytomia, w liczbie 48, uwięzionych w Gliwicach, między nimi aptekarza Gnieczyńskiego, który jednak został wkrótce ponownie uwięziony i odstawiony do Opola. Dalej uwolniono z obozu w Zegaпiu 60 jeńców, z obozu w Altdamm 34 jeńców. Komisarz polski dla sprawy wymiany jeńców Krzyżankowski zostaje się obecnie na Górnym Śląsku i kontroluje wykonanie odnośnej umowy polsko-niemieckiej.

PRZYGOTOWANIE ROCZNICY LISTOPADOWEJ. Lwowska Rada miejska upoważniła prezydenta Neumanna do zaproszenia na uroczystość rocznicy odsieczy Lwowa, jaka się odbędzie dnia 22 listopada, Naczelnika państwa, prezydenta ministrów Paderewskiego, prymasa arcybiskupa Dalbora i innych dygnitarzy Rzeczypospolitej. Uroczystość listopadowa zamierzona jest na szeroką skalę, nad czem pracuje komitet. W poniedziałek wyjeżdża do Warszawy i do Poznania prez. Neumann w celu zaproszenia dostojnych gości.

KĄPIELE AMERYKAŃSKIE WE LWOWIE. (Tel.) Od kilku dni funkcyonują we Lwowie kąpiele amerykańskie, które znów rozwijają swoją dobroczynną działalność. Dziennie może korzystać z kąpieli około 1000 osób.

DWULETNIE KURSA DLA MŁODYCH ZIEMIAN. Staraniem Zjednoczenia ziemian zakładają się we Lwowie kursa dla młodych ziemian i ziemianek. Nauka teoretyczna rozłożona jest na 16 miesięcy zimowych, podczas gdy 8 miesięcy letnich przeznaczono na praktykę rolniczą. Odbywać się będą także wycieczki dla zwiedzenia gospodarstw w Polsce, a o ile będzie możliwe, także za granicę. Opłata na naukę wynosić będzie około 300 K miesięcznie, zależnie od liczby zgłoszeń. Kursa rozpoczną się w listopadzie br., o ile się zgłosi conajmniej 30 uczestników. Kandydaci mają przedłożyć świadectwo matury, albo poddać się egzaminowi wstępnemu z nauk przyrodniczych. Zgłoszenia do 30 bm. u p. Jerzego Turnaua z Mikulic, p. Kańczuga. Późniejsze zgłoszenia pod tegoż adresem do Lwowa plac Dąbrowskiego 2.

EPIDEMIA CZYRAKÓW WE LWOWIE. „Gazeta Poranna“ donosi: Epidemia czyraków trapi od niejakiego czasu mieszkańców Lwowa. Co piąty spotykany znajomy ma z pewnością skrzywioną minę z powodu czyraka. Przyczyna tkwi w złem odżywianiu się, a o miejscu, w którem się ma osadzić wrzodzianka, decyduje często całkiem nieznaczne skaleczenie lub starcie od ubrania.

GWAŁTY CZESKIE W CIESZYŃSKIEM. (Tel. pryw.). Dnia 28 października Czesi obchodzili jako święto narodowe, pierwszą rocznicę powstania republiki czeskiej. Do święcenia tej rocznicy chcieli także zmusić polskich górników na Śląsku Cieszyńskim. Pomimo niesłychanego teroru, jaki w tym kierunku rozwinęli, polscy górnicy oparli się temu naciskowi wszędzie tam, gdzie to było możliwe. Dzisiaj czynne były wszystkie szyby w Karwinie, w Suchej Górnej i koksownia w Łazach. W Suchej Górnej żandarmerya czeska chciała także polskie dzieci szkolne zmusić do świętowania. Żandarmerya wtargnęła do środka budynku polskiej szkoły ludowej i rozpędziła dzieci. Przy tej „sposobności“ zrabowano także znajdującą się w szkole gotowiznę miejscowej kasy Raiffeisena.

Aresztowany przed kilku dniami przez władze czeskie ks. Machalica został wypuszczony na wolność po dwudniowem przetrzymaniu w areszcie. Te dwie jednak doby były całą epopeią męczarń. Zamknięto księdza razem z rzezimieszkami, żołnierze co jakiś czas wpadali do celi, księdza bito, policzkowano, związawszy mu ręce i nogi, znęcano się nad nim w rozmaity sposób i naigrawano. Do tej samej celi wtrącono żołnierza Stanów Zjednoczonych Polaka, któremu w pociągu ktoś skradł płaszcz z dokumentami. Czesi posądzając go o szpiegostwo, maltretowali go w taki sam sposób, jak i księdza.

PRZEMYŚL, 26 października. (Sprawy aprowizacyjne. — Regulacya płac urzędników miejskich. — Stan finansowy gminy. — Strajk szewców. — Aresztowanie oszusta.) W ubiegłym tygodniu bawił w naszem mieście delegat generalny p. dr Gałecki, któremu czynniki miejscowe przedstawiły stan aprowizacyi miasta. W niektórych dziennikach lwowskich pojawił się następnie oficyalny komunikat z podróży p. delegata, w którym wymieniono powiat przemyski jako czynny, mimo, że z powiatu przemyskiego dostawiono tylko 2 wagony zboża. Jest już rzeczą stwierdzoną, że niesumienni spekulanci puszczają zboże na pasek, a rzeczą odnośnych władz będzie wystąpić energicznie przeciw powiatowym spekulantom zbożowym. Miasto nasze pozostaje obecnie bez chleba, mąki, cukru i wszelkich niezbędnych artykułów spożywczych.

Nader ważną sprawą jest również regulacya płac urzędników i służby miejskiej. Stan finansowy gminy przemyskiej jest beznadziejny. Już od szeregu miesięcy musi gmina zaciągać pożyczki, aby wypłacić pensye funkcyonaryuszom miejskim. W tej sprawie postanowiono zwrócić się do rządu o pomoc i wysłać deputacyę do ministra skarbu dr Bilińskiego.

W piątek, 24 bm. rozpoczął się w naszem mieście

---

zjadliwe groty, godząc w jego cześć i uczciwość. Nie zachwiały go one jednak w przedsięwzięciu kontynuowania i udoskonalania swego dzieła. Prawdziwi znawcy i historycy literatury nie zabrali w tej sprawie głosu, ale niech o niej sąd wyrobiony. Profesorowie Chrzanowski, Kallenbach, Szyjkowski nie wahali udziału w tym turnieju pór, który godziły w autorytet Feldmana. Jeden tylko Adam Siedlecki przeczuł jeszcze w roku 1902 słowną wartość sądów Feldmana, piszące o nim te słowa: „Co Mickiewicz stwarzał (w swych wykładach o literaturze słowiańskiej) jasnowidzeniem, do czego Wiszniewski nie doszedł sumiennością i wiedzą, to Feldman w planie ogólnym doprowadził“.

[illegible] że te podobnie jak to uczynił Chmielowski w okresie roku 1863—1880, ogarniając w jeden obraz współczesnej naówczas literatury całości, tak Feldman pozostanie pierwszym, który podjął z śmielszym jeszcze rozmachem dzieło poprzednika i stworzył podstawę dla sądów i oceny dzieł pisarzy okresu współczesnego. A że w zakresie podał się w pewne doktrynerstwo, że [illegible], przeceniając np. dużych, a niedoceniając wielu, jak przynajmniej w stosunku do Wyspiańskiego i że zabarwił zbyt jaskrawo i zbyt apodyktycznie sądy o niektórych pisarzach, to już przeważne strony jego temperamentu autora, kwestya jego osobistych przekonań.

Tak więc w ogólnym zarysie ostatnia książka Feldmana stała się w jego [illegible] współczesną umysłowość Polski, jego badań analitycznych i krytycznych, a zarazem dziełem, które stało się kwintesencyą pracy jego życia, pomnikiem budującym mu tytuł trwałej zasługi i własnej karty wśród badaczy i historyków piśmiennictwa.

Do książki tej, która dopiero co opuściła prasę i nie zdążyła jeszcze dotrzeć do szerszych kół czytających, powrócimy jeszcze w niedalekiej przyszłości. Dziś zapisać tu tylko wypada uwagę, że [illegible] wyraźnie fizyognomię literacką współczesnych pisarzy polskich, [illegible]

[illegible] terackiego materyału i ocenić go skalą swego wysokiego krytycyzmu.

Dewizą życia jego było iść z młodymi. Dla idei młodych miał kult szczególniejszy, bojąc się jak ognia, aby go nie posądzono o wsteczeństwo. Stąd to uwielbienie dla Wyspiańskiego i całej Młodej Polski, dla Ibsena i literatury duńsko-skandynawskiej, dla naturalistów i realistów w powieści, dla społeczników w nauce. Bo Feldman był budowniczym przyszłości — pracę swą uważał za cząstkę w dziele odbudowy Ojczyzny, którą ukochał całą siłą duszy, jako prawy Polak i wierny jej sługa.

Ten też rys charakteru potęguje wartość jego ideologii i daje mu tytuł do wdzięcznej pamięci społeczeństwa. Służył mu z całem oddaniem się i ze wszystkich sił — w ciężkim trudzie życia nic żądając nic w zamian dla siebie, łykając natomiast nierzadko gorzkie pigułki zapoznania.

Przedwczesna śmierć nie pozwoliła ś. p. Feldmanowi dopełnić wszystkich, jakie sobie zakreślał zamierzeń. Nie zdążył wznowić wydawnictwa „Krytyki“, o którem marzył w ostatnich miesiącach przed zgonem, nie miał czasu wydać przygotowanej już do druku „Historyi krytyki literatury w Polsce“ — ale i to co w spuściźnie po nim bierze piśmiennictwo — zapewnia mu tytuł do zasługi i trwałej pamięci, której mu potomność nie odmówi.

W. Pr.

strajk składaczów drukarskich, którzy żądają zrównania płac z pracownikami Lwowa i Krakowa.

Onegdaj aresztowała żandarmerya Józefa Piwkę, litografa ze Lwowa, który przebrany w mundur oficera wyłudzał od chłopów pieniądze, obiecując, że jako Ukraińcy nie będą internowani.

NOWY TARG, 22 października. (Uchwały w sprawie okr. lubowelskiego, kiezmarskiego i czadeckiego). W ostatnich dniach odbyło się w Radzie powiatowej w Nowym Targu posiedzenie naczelników i asesorów gmin powiatu nowotarskiego, na którem zapadła następująca uchwała:

Zebrani dowiedziawszy się, że okręg kiezmarski, lubowelski i czadecki nie mają należeć do obszaru objętego plebiscytem, protestują przeciw temu najenergiczniej i jak najenergiczniej oświadczają imieniem ludności powiatu, że się na to bezwarunkowo nigdy nie zgodzą. Ostrzegają, że ludność jest gotowa do użycia wszelkich nawet najdrastyczniejszych środków w walce z czeskim zaborcą i póty nie spoczną, aż okręgi kiezmarski, lubowelski i czadecki będą definitywnie do Polski przyłączone.

Pod uchwałą powyższą widnieją podpisy prezydyum Rady powiatowej oraz reprezentantów gmin Nowego Targu, Zakopanego, Czarnego Dunajca, Szczawnicy Niżnej i Wyżnej, Kościeliska, Dębna, Rokicin, Rdzawki, Podczerwonego, Dzianisza, Knurowa, Szlachtowej, Sromowiec wyżnych i niżnych, Sieniawy, Długopola, Ponic, Bukowiny, Skrzypnego, Bielanki, Gronkowa, Ostrowska, Huby, Szlembarku, Wróblówki, Starego Bystrego, Ludzmierza, Mizernej, Kluszkowiec, Maruszyny, Brzegów, Poronina, Krauszowa, Szaflar, Sieniawy, Białego Dunajca, Maniów, Murzasichla, Białki, Ratułowa, Rogoźnika, Chabówki, Gronia, Krościenka n-D. i Ochotnicy.

Ze świata.

ARCYKSIĄŻĘTA ZWYCZAJNYMI OBYWATELAMI. (Tel.) „Staatskorresp." donosi, że b. arcyksiążę Franciszek Salwator, Hubert Salwator, Józef Ferdynand, Henryk Ferdynand, b. arcyks. Agnieszka, Germana i wielka księżna Alicya toskańska złożyły oświadczenie, iż zrzekają się wszelkich praw członków domu habsbursko-lotaryńskiego, wyrzekają się wszelkich praw do tronu, płynących z owych tytułów i uważają się za wiernych obywateli republiki austryackiej. Rząd austryacki uznał te deklaracye za wystarczające i oświadczył, że rozporządzenie o wydalaniu nie obejmuje tych osób.

ROLA LEGIONISTÓW CZESKICH NA SYBIRZE. (Tel. pryw.) Berneńska „Moravska Orlice" ogłasza list pewnego czeskiego legionisty z Syberyi, w którym ten bardzo drastycznie charakteryzuje obecną rolę czeskich legionistów na Syberyi. Pełnią tam oni poprostu służbę policyjną wobec armii rosyjskiej, aresztując i rozbrajając żołnierzy, podejrzanych o bolszewizm albo uciekających z frontu. Nadto oddziały czeskie same są całe pozarażane chorobami wenerycznemi, obecnie jest wśród nich 12.000 syfilityków.

SIELANKA NACYONALISTYCZNA W PRADZE. (Tel. pryw.). Praska niemiecka „Bohemia" donosi. Przed kilku dniami na wykład prof. Singera na niemieckiej poliklinice wtargnęło trzech czesko-syberyjskich legionistów, którzy zażądali natychmiastowego usunięcia niemieckiego napisu z nad polikliniki. Jeden z nich, kapitan, oświadczył, że legioniści nie zniosą ani jednego publicznego niemieckiego napisu w Pradze i będą je niszczyć. Profesor odesłał legionistów z tem żądaniem do rektora, którego kapitan kazał sobie przyprowadzić, a ponieważ go nie było, kapitan oświadczył: napis musi być do trzech dni usunięty. Inaczej legioniści wymuszą wykonanie tego rozkazu, choćby miała przy tem krew popłynąć.

NAPAŚCI NA NIEMCÓW W PRADZE. Z Pragi donoszą: Na Przykopach i na Placu św. Wacława grupa złożona z 7 legionistów czeskich biła i policzkowała osoby, mówiące po niemiecku. Jeden z pobitych Niemców zemdlał.

STRAJK DZIECI W CZECHACH. Telef. nam z Cieszyna: Klerykalny „Prażski Veczernik" donosi, że w miejscowości Czernilowice pod Sadową od 14 dni trwa strajk tamtejszych dzieci szkolnych, które żądają przywrócenia krzyżów i wogóle emblematów religijnych w szkołach.

MIZERYA WALUTOWA W CZECHACH. Tel. nam z Opawy: Tutejsza „Deutsche Post" podnosi, że wydanie nowych banknotów czeskich nie usunęło dotychczasowej mizeryi walutowej. Fałszerstwo kwitnie dalej. Dotąd fałszowano same tylko stemple, teraz fałszują już i same banknoty 50- i 100-koronowe.

JADWIN O GERMANOFILSTWIE PETLURY. (Tel. pryw.). Amerykański jenerał Jadwin, który z ramienia Najwyższej Rady koalicyjnej badał stosunki na Ukrainie, ogłasza szczegóły konferencyi z Petlurą. Petlura miał oświadczyć: Nie jestem wielkim przyjacielem Niemców, ale muszę stwierdzić, że pomagają nam oni w sposób wydatny. Niemcy są jedynem państwem, które udzieliło nam pomocy. — Petlura skarżył się dalej, że koalicya dotąd nie uznała niepodległości Ukrainy.

CLEMENCEAU NASTĘPCĄ GAMBETTY. (Tel.) Zjednoczone stronnictwa radykalne i radykalni socyaliści, którzy zebrali się wczoraj w Strassburgu, zaproponowali jednomyślnie p. Clemenceau, aby przyjął mandat Alzacyi z okręgu dolnego Renu, który to mandat w roku 1871 piastował Gambetta.

PRZED WYBORAMI WE WŁOSZECH. (Tel.) Sprawozdanie rzymskiego korespondenta pisma „Brooclin Eagle" o sytuacyi we Włoszech powiada, że we Włoszech nastąpi zupełna zmiana politycznych stosunków. Do nowego parlamentu wejdzie zaledwie piąta część dotychczasowych posłów; około 120 posłów nie będzie wcale kandydowało. Sądzą, że przy nowych wyborach nie przejdzie ani Tittoni, ani Orlando, i Sonnino.

MIĘDZYNAR. KOMUNIKACYA TELEFONICZNA. Z Berna szw. donoszą, że Rada związkowa postanowiła wznowić międzynarodową komunikacyę telefoniczną, o którą dopominały się państwa, sąsiadujące ze Szwajcaryą. Komunikacya ta wejdzie w życie niezadługo.

ZJEDNOCZENIE SOCYALISTÓW NIEMIECKICH. Donoszą z Berlina, że dnia 26 paźdz. odbył się tam zjazd niemieckiej socyalnej demokracyi, na którym ustalono program zjednoczenia niemieckiej partyi socyalistycznej na zasadach politycznych erfurckiego programu.

STUDENCI PRACUJĄCY W KOPALNIACH. Jak donoszą dzienniki wiedeńskie, słuchacze uniwersytetu w Grazu postanowili w niedziele pracować w kopalni węgla, ażeby zapewnić opał dla uniwersytetu. Podjęli pracę w ostatnią niedzielę. Pracowało 198 słuchaczów od g. 8 rano do 3 popołudniu. Wydobyli 35 wagonów węgla.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.
Środa, 29 bm.: „Asystent" G. Zapolskiej.
Czwartek, 30 bm.: „Makbet" Szekspira.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.
Środa, 29 bm.: „Orfeusz w piekle".
Czwartek, 30 bm.: „Piosnki ułańskie".

REPERTUAR „BAGATELI".
Środa, 29 bm.: „Kobieta bez skazy".

Z Sejmu.

Warszawa, 28 października (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu p. Anusz referował sprawę zmiany art. 6 ustawy o rzeczowych świadczeniach wojennych. Celem tej zmiany jest przedłużenie postępowania rekwizycyjnego, ażeby zaopatrzyć należycie armię przed zimą, nie dotykając ludności mniej zamożnej. — Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Punkt drugi porządku dziennego dotyczy ustawy o powołaniu prawników do czynnej służby wojskowej, usunięto z porządku dziennego.

W sprawie punktu 3 o zmianie § 9 ordynacyi wyborczej do Sejmu (płaca posłów i urzędników sejmowych) oświadcza marszałek, że konwent seniorów uchwalił, ażeby do regulaminu sejmowego wstawiono ustęp, iż oprócz dyet posłowie pobierają w czasie sesyi sejmowej nadzwyczajny dodatek drożyźniany w wysokości 600 marek miesięcznie, począwszy od 1 listopada br. Prócz tego konwent seniorów proponuje upoważnić marszałka Sejmu do zorganizowania kontroli posłów na posiedzeniach plenarnych i komisyjnych. Sejm zgodził się na oba te wnioski.

Marszałek zawiadamia, że odtąd przy wejściu do sali wyłożoną będzie lista, na której każdy poseł będzie się musiał zapisywać.

Sprawę ratyfikacyi układu z Francyą w sprawie emigracyi robotników polskich odłożono na żądanie komisyi. Sprawa ta znajdzie się na porządku dziennym czwartkowego posiedzenia Sejmu.

Przystąpiono do obrad nad sprawozdaniem komisyi ochrony pracy i robót publicznych o wniosku p. Barlickiego i tow. w sprawie robót publicznych i pomocy dla bezrobotnych. Referent p. Waszkiewicz oświadczył, że złączone komisye postanowiły ożywić gospodarkę narodową i na tej drodze znaleźć zaludnienie dla bezrobotnych, przyczem kładą nacisk na to, aby bezrobotnym, którzy nie znajdą pracy, umożliwić przetrzymanie zimy. Przed wojną zajętych było w przemyśle w Kongresówce 400.000 robotników, obecnie zaledwie 20 proc. tej liczby ma zatrudnienie przy właściwych warsztatach pracy. Nie można liczyć, aby w ciągu zimy dało się zatrudnić wielką ilość bezrobotnych. Całkowite uruchomienie warsztatów pracy jest kwestyą lat. Dotychczasowym usiłowaniom dostarczenia pracy brakowało planu i jednolitości oraz umiejętności wyzyskania krajowych źródeł pracy. Walka z bezrobociem musi być połączoną z gospodarczą akcyą kraju. Komisye wnoszą zatem, by powołano do życia międzyministeryalny komitet gospodarczy, któryby podjął akcyę gospodarczej odbudowy kraju i dostarczył pracy bezrobotnym. Ponadto powinna być powołana rada gospodarcza, jako organ doradczy przy owym komitecie. W skład rady winni wejść przedstawiciele Sejmu, związku pracodawców i związku zawodowego robotniczego. Należy celem ożywienia produkcyi przemysłowej w kraju zaradzić brakowi węgla, powiększyć tabor kolejowy, uruchomić kolejowe fabryki wagonów itp. Ponieważ jednak przy pomyślnej konjunkturze nie da się odrazu uruchomić całego przemysłu, przeto sprawa robót publicznych ma pierwszorzędne znaczenie w walce z bezrobociem. Roboty publiczne muszą być rozszerzone i prowadzone celowo i planowo.

W dalszym ciągu omawia mówca skutki emigracyi i oświadcza, że komisye stanęły na stanowisku, aby Sejm wezwał rząd do uregulowania kwestyi emigracyi robotników i do zapewnienia im drogą umów państwowych możliwie dogodnych warunków pracy. Ponadto komisye wnoszą, ażeby rozszerzyć na zimę akcyę zapomogową dla bezrobotnych. Po referacie p. Waszkiewicza Sejm uchwalił wszystkie rezolucye, zaproponowane przez połączone komisye.

Pos. Grzędzielski referuje następnie sprawozdanie komisyi aprowizacyjnej, stwierdzając, że większość komisyi w kwestyi zbożowej stoi na stanowisku wolnego handlu. Jedynie wolny handel ożywia spekulacyę i inicyatywę prywatną, daje życiu gospodarczemu odpowiedni rozmach. Mówca występuje przeciw zasadzie sekwestru, który i tak jest bardzo utrudniony z powodu braku ukwalifikowanych sił administracyjnych. To też większość komisyi odrzuciła zasadę sekwestru, godząc się na to, ażeby konieczne zapotrzebowanie pokryć kontyngentem i to nawet wyższym, niż określonym w poprzedniej ustawie. W tej formule mieści się szerokie upoważnienie dla rządu, ażeby pewne kategorye ludzi wyłączyć z liczby tych, którzy mają czerpać ze spichrzów rządowych. Komisya kładzie nacisk na zasadę wolnego przewożenia zboża. Wszelkie ograniczenia przewozu nie prowadzą do celu, natomiast pomnażają źródła korupcyi i niepotrzebnych sekatur.

Pos. Grzędzielski omawia poszczególne punkty ustawy, które nie będą obowiązywały w dzielnicy poznańskiej, gdzie zaprowadzenie ogólnego sekwestru ma widoki powodzenia. Komisya przedkłada jednocześnie szereg rezolucyj. Jedna z nich wzywa rząd, by jak najprędzej sprowadził z zagranicy brakujące środki żywności; druga do wydania rozporządzeń, zaostrzających przepisy przeciw przemycaniu z zagranicy i tajnemu gorzelnictwu. Na propozycyę marszałka dyskusyę odroczono.

Odesłano następnie do odnośnych komisyj kilka wniosków nagłych, poczem rozpoczęła się dyskusya nad nagłością wniosku p. Zamorskiego w sprawie nieuzasadnionego przetrzymywania w więzieniu osób, aresztowanych z powodu zamachu stanu z lipca br. Chodzi tu o sprawę por. Skrudlika. Gdy okazało się, że nie można było skonstruować spisku, którego nie było. — wywodził p. Zamorski — policya wykorzystała jakieś zaniedbania służbowe por. Skrudlika i zamiast go oddać władzom wojskowym, przetrzymuje w więzieniu. Tak samo przetrzymuje w więzieniu kilka innych osób, aresztowanych w Warszawie. Wnioskodawca żąda poruczenia tej sprawy sejmowej komisyi śledczej, która ma być wybrana w myśl uchwalonego już wniosku pos. Niedziałkowskiego. W głosowaniu nagłość wniosku odrzucono, a wniosek odesłano do komisyi.

Następne posiedzenie odbędzie się we czwartek o godz. 4 po poł. Na porządku dziennym między innemi znajduje się sprawozdanie prez. ministrów Paderewskiego o sprawach zagranicznych.

Z Komisyj sejmowych.

Warszawa, 28 października. (PAT). Komisya skarbowo-budżetowa odbyła posiedzenie, na którem minister skarbu oświadczył, że nowych marek polskich nie będzie emitował bez poprzedniej uchwały Sejmu. Przewodniczący, p. Głąbiński, zakomunikował ministrowi skarbu uchwałę komisyi, iż w ustawie o poborach profesorów uniwersyteckich profesorowie wszystkich wyższych zakładów naukowych zostali zrównani pod względem wszelkich dodatków z profesorami uniwersytetu warszawskiego. Minister skarbu oświadczył, że się do tej uchwały zastosuje. Następnie przedstawił minister sprawę zamierzonego zaciągnięcia pożyczki zagranicznej w sumie 250 milionów dolarów.

Komisya zdrowia publicznego przyjęła wedle referatu p. Rottermunda 5 pierwszych artykułów projektu ustawy o zwalczaniu alkoholizmu.

Komisye wojskowa i prawnicza odbyły wspólne zebranie, na którem przyjęto ostatecznie projekt ustawy o nadzwyczajnej komisyi rewizyjnej przy sejmowej komisyi wojskowej.

Komisya ochrony pracy uchwaliła ratyfikacyę konwencyi z Francyą co do wychodźtwa robotników polskich.

Sprawa ratyfikacyi w Ameryce.

Nauen, 29 października. (Radiotel. stacyi pozn.). Z Waszyngtonu donoszą, że w otoczeniu Wilsona spodziewają się na 2 listopada br. ratyfikacyi traktatu pokojowego przez senat amerykański.

Sprawa nadbałtycka.

Paryż, 29 października (PAT). »Temps« donosi, że wobec różnych zdań, jakie wyłoniły się z powodu postanowionego wyjazdu jen. Mangina do Kurlandyi, wyjazd ten nie nastąpi. Natomiast Rada Najwyższa oznaczy w tych dniach misyę wojskową międzysojuszniczą, mającą nadzorować ewakuacyę krajów nadbałtyckich przez wojska niemieckie.

Z komisyi reparacyjnej.

Wiedeń, 29 października (PAT). »N. Acht-Uhr-Blatt« donosi:

Komisya reparacyjna odbyła drugie posiedzenie w Burgu i zajmowała się finansowem położeniem Austryi. Na dzisiejszem posiedzeniu zjawili się przedstawiciele koalicyi i pełnomocnicy państw narodowościowych. Sekretarz stanu Reisch przedstawił komisyi reparacyjnej smutny obraz finansów Austryi.

O RUMUNÓW W AUSTRYI.

Wiedeń, 29 października (PAT). Agencya Dacya donosi:

Rząd rumuński zamierza podjąć kroki u rządu austryackiego przeciwko wydalaniu rumuńskich obywateli z Austryi. Rząd rumuński jest gotów udzielić rumuńskim obywatelom, znajdującym się w Austryi, pomocy żywnościowej. — Rząd rumuński postanowił ewentualnie za każdego w Austryi wydalonego obywatela wydalić z Rumunii każdego w Rumunii żyjącego Austryaka.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.
z dnia 28 października 1919.

	ofiar.	żąd.
Akcye bankowe:		
Bank Przemysłowy	700'—	730'—
Tranzakcya		715'—
Bank Hipoteczny	660'—	—'—
Bank gal. dla handlu i przemysłu	560'—	—'—
Gal. ziem. Bank kredyt.	500'—	—'—
Akcye Tow. handl. i przem.		
Polskie Tow. handlowe	450'—	500'—
„Górka" fabryka cementu	870'—	930'—
Gal. akc. Zakłady górn. Siersza	975'—	1025'—
Waluty:		
Marki polskie	185'—	195'—
Tranzakcya		193'—
Ruble carskie po 100 rb.	210'—	235'—
Ruble carskie po 500 rb.	225'—	250'—
Tranzakcya		244'—
Ruble dumskie	100'—	115'—

KURSA WARSZAWSKIE.
Kursa dewiz i banknotów notowane w państwowej Centrali dewiz z dnia 28 października 1919.

	Dewizy kupno	Dewizy sprzedaż	Banknoty kupno	Banknoty sprzedaż
Funty szterl.	159'—	161'—	159'—	162'—
Dolary St. Zj.	38'50	39'—	38'50	39'25
Franki franc.	4'45	4'55	4'45	4'60
Franki szwajc.	6'90	7'—	6'90	7'05
Franki belg.	4'45	4'55	4'45	4'60
Liry	3'70	3'80	3'65	3'85
Marki fińskie	1'60	1'65	1'58	1'68
Lei rumuńskie	1'70	1'75	1'70	1'80
Floreny holend.	13'85	14'05	13'75	14'15
Korony szwedz.	9'20	9'30	9'15	9'40
Korony norw.	8'70	8'85	8'65	8'90
Korony duńskie	8'20	8'35	8'15	8'40
Marki niem.	1'37	1'39	1'35	1'46
Marki drobne			100'—	–
Korony austr.		50'—		50'—
Korony czeskie	100'—	102'—		

Kurs przetachowania na korony 52.

WIEDEŃSKIE KURSA AUSTRYACKIEJ CENTRALI DEWIZ z dnia 28 bm.: Amsterdam 39'— (39'02), Berlin 3'75 (3'76), Zurych 18'70 (18'72), Chrystyania 23'90 (23'92), Kopenhaga 22'55 (22'57), Sztokholm 25'20 (25'22), marki w banknotach 374 (375'50), lei 347 (397), lewy 275, banknoty szwajcarskie 18'71 (18'75) banknoty francuskie 11'70, liry 9'80, nuty angielskie 410, dolary 99'50, ruble carskie 285.

KURSA SZWAJCARSKIE z dnia 28 bm.: Berlin 18'50, Wiedeń 5'15, Praga 12'50, Holandya 213'60, Nowy Jork 5'79, Londyn 23'29, Paryż 61'50, Mediolan 52'25, Bruksela 65'10, Kopenhaga 120, Sztokholm 135'25, Chrystyania 128, Madryt 107'75, korony austr. stempl. 5'50, korony niestempl. 5'50.

KURSA HOLENDERSKIE z dnia 28 bm.: Berlin 8'57½, Wiedeń 2'40, Szwajcarya 46'70, Kopenhaga 56'30, Sztokholm 63'35, Chrystyania 57'95, Nowy Jork 263'50, Londyn 10'97, Paryż 30'15, Bruksela 30'65, Madryt 50'30.

WIEDEŃSKIE KURSA GIEŁDOWE z dnia 28 bm.: Renta majowa 92, austryacka renta koronowa 86'00, renta lutowa 92, węgierska renta koronowa 102, losy tureckie 879, Priorytety kolei połud. 698, Anglobank 593, Bankverein 585, Bodenkredit 1396, Zakład kredytowy 923, Laenderbank 766, Mercur 649, Živnostenska Banka 1460, Kolej północna 7920, Kolej południowa 220'50, Alpiny 1443, Berg- und Huetten 7000, Poldi 1375, Skoda 1318, Zieleniewski —, Apollo 2650, Krupp 930, Rima 1515, Fanto —, Galicyjskie Karpaty 7400, Galicya 4600, Schodnica —, Koleje austryackie 885, Koleje węgierskie —.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca: RUDOLF OSMAN.

Nadesłane
(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcyi).

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy w czasie choroby i pogrzebie naszego ukochanego męża i syna, ś. p. podporucznika MAKSYMILIANA BADERA, spieszyli z pomocą, a w szczególności SS. Nazaretankom, kapelanowi ks. Jaroszwi i sierżantowi p. Kozakowi w szpitalu Czerwonego Krzyża w Suchej, oraz tym wszystkim, którzy Mu oddali ostatnią posługę i nam okazali współczucie, składamy serdeczne »Bóg zapłać!«
11307 Żona i Matka.

PANIE: pułkownikowa Janczewską i Jej córkę, oraz P. T. podróżnych, którzy dnia 2 sierpnia 1919 roku zajęli miejsca w wozie kolejowym, oznaczonym tabliczką: »Warszawa—Krynica«, w pociągu, mającym odjechać z Krakowa o godzinie 7.25 rano, a którzy byli świadkami zajścia z oficerem, zawiadamiam, że ów oficer za to, że stanąłem w obronie pań, oskarżył mnie o rzekomą obrazę czci. Celem udowodnienia bezpodstawności oskarżenia, proszę obie panie i panów o łaskawe podanie mi adresów. 11324 2
MICHAŁ PODHORODECKI
w Krakowie, ulica Sołtyka L. 4, II. piętro.

Wyjaśnienie.

Podaję do publicznej wiadomości, że nie jestem autorem dekoracyi wnętrza teatru »Bagatela«, a krytyka nie może odnosić się do mej osoby, jako projektodawcy i wykonawcy budowy. 11273 3
JANUSZ ZARZECKI
architekt i koncesyonowany budowniczy.

W przechodzie ulicą Lubicz zgubiłem wojskową kartę zwolnienia z nazwiskiem Ludwik Piastecha. Łaskawy znalazca zechce doręczyć pod adresem L. Piastecha, ul. Bosacka 7, III p., za dobrem wynagrodzeniem. 11265

Zgubił

wojskową kartę reklamacyjną Władysław Hasztaburz z Rzeźni Brzeziny, p. nowosądeckiego. Znalazcy prosi o łaskawy zwrot. 11264

Młody, energiczny

komercyalny i techniczny kierownik fabryk zagranicznych, Polak, z dobremi świadectwami, władający 4 językami, poszukuje posady jako organizator i kierownik wszelkiego rodzaju fabryk i przedsiębiorstw przemysłowych. Wszedłby także, jako fachowiec, w spółkę z kapitalistą. Posiada liczne stosunki handlowe z Europą zachodnią. Zgłoszenia pod „Dyrektor fabryki“ przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 11018 1 3

Mundantka

ze stenografią, potrzebna zaraz. — Zgłoszenie warunków i kwalifikacyi przyjmuje adwokat Dr Gertler w Krakowie, ul. św. Marka 21, II p., w godzinach od 4—6 po południu. 11172

PANNA

obznajmiona z czynnościami biurowemi, potrzebna. — Zgłoszenia: „Prąd“ Kraków, ul. Gołębia 3. 11178 1 3

Szwaczka

umiejąca ładnie naprawiać i cerować, poszukuje zajęcia w domach prywatnych. Ul. Kremerowska 14, na prawo. 11174

Służący pokojowy

poszukuje miejsca na ordynarnyę. Jan Gaj, Nawsie, p. Kołaczyce. 11175 1 3

Kilku czeladników

stolarskich, meblowych i budowlanych, przyjmie zaraz pracownia stolarska Andrzeja Adamskiego, Kraków, ul. Różana 6. 11181 1 2

Dwie duże szafy

na garderobę do szatni gimnastycznej, szkoły tańców, również odpowiednie do biura na akta, tanio do sprzedania. Dębniki, ul. Madalińskiego 16 (restauracya). 11189 1 3

Myśliwska strzelba

dubeltówka do sprzedania. Palto i ubranie. Wiadomość: w sklepie, ul. Lubicz 32. 11186 1 2

Futro męskie

i płaszcz studencki, prawie nowe, do sprzedania. Ul. Kremerowska 12, III piętro. 11191 1 2

Spółka Kowalska

w Sułkowicach poszukuje silnika ropnego Diessla o. sile 60 K. M. lub więcej. — Zgłoszenia proszę składać pod adresem: Inż. Z. Białek, Kraków, ul. Smoleńska l. 19. 11171 1 3

Papierosy

wymienię na węgiel. Ul. Kremerowska 12, III piętro. 11192 1 2

Parcela

około 2.000 s.□, nadająca się pod budowę rest., w uroczem położeniu Dz. X II, tuż tuż róg. Wolską, do sprzedania. Wiadomość: Dz. XV, Czarna Wieś, ul. Misyonarska 11, sklep. 11193 1 3

Drzewa

opałowego, zakupimy każdą ilość loco wagon stacya załadowcza. — „Ekonomia“, Kraków, ul. Dunajewskiego 2. 11194 1 10

2 pokoje

kuchnia, przedpokój, łazienka, komfort, umeblowane, do wynajęcia, przy plantach. Kraków, fach 12. 11196 1 2

Akademik

I roku, rutynowany korepetytor, poszukuje lekcyi w Krakowie. — Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ pod „Korepetytor I“. 10403 4 0

Ważne dla Pań!

Nadeszły

znakomite farby do włosów. Farbowanie uskutecznia się na miejscu. Gabinety dla pań i panów. Ondulowanie włosów, manicur i wyroby z włosów. Galanterya i perfumerya w wielkim wyborze, poleca firma

Łabużek, Szewska 4

pod kierownictwem Adama.

1115- 1 5

Ziemniaków

na stacyi Kraków, dostarcza tylko całemi wagonami Centralny Związek producentów zboża i paszy w Krakowie, ulica Garbarska l. 5. 10777 4 15

Kasa kontrolna

„National“, czterocyfrowa, do sprzedania. Oglądać można od godziny 3 do 5 po południu, ul. św. Anny, sklep. 10687 2 2

Dam 3.000—4.000 K

za wynajęcie mieszkania z 3 pokoi i kuchni zaraz lub najdalej od 1 grudnia. — Może być w Wielkim Krakowie. — Zgłoszenia pod K. G. przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 10843 4 6

Nauczycielka

z egzaminem wydziałowym przyjmie lekcye w zakresie szkół powszechnych i wydziałowych. Zgłoszenia pod „Emilia“ przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 10590 4 0

Polskie ozdoby na drzewko

w wielkim wyborze poleca Filia Ligi Pomocy przemysłowej w Krakowie, ul. Grodzka 13. Cenniki na żądanie wysyła się bezpłatnie. 10604 3 3

Udzielam

lekcyj gry na skrzypcach i na fortepianie. Zgłoszenia: Aleja Mickiewicza l. 55. 10631 3 4

Pani, katoliczka

władająca biegle językiem polskim i niemieckim w piśmie i słowie, przyjmie posadę na godziny popołudniowe, jako lektorka i sekretarka. Zgłoszenia pod „Lektorka“ przyjmuje Adm. „Nowej Reformy“. 10638 3 5

Architekt-rysownik

na dłuższy czas potrzebny zaraz. Zgłoszenia pod „Architekt“ przyjmuje Adm. „N. Ref.“ 10391 3 8

Kilka pań inteligentnych

znajdzie uboczne zajęcie przy robocie ozdób na drzewko. — Zgłoszenia w biurze Filii Ligi Pomocy przemysłowej, ulica Grodzka l. 13, w godzinach przedpołudniowych. 10605 3 3

Ważne dla Pań!

Fryzyer w hotelu Francuskim farbuje włosy w każdym odcieniu, włosy źle ufarbowane doprowadza do właściwego koloru, czesze według ostatniej mody, wykonuje artystyczne roboty włosowe.
10566 3 3 B. Rutkowski.

PIECZĄTKI KAUCZUKOWE
ZAMÓWIENIA Z PROWINCYI ODWROTNĄ POCZTĄ
KRAKÓW
A. FISCHHAB
Grodzka 50
w przeciągu kilku godzin wykonuje
9955 4 10

Kursa maturyczne

ul. Wolska 13, II p.

Kursa gimn. klas., realn., szkoły realnej, jednoroczne i dwuletnie. Kursa seminaryalne. Osobne przygotowanie wojskowych do matury w nadzwyczajnym terminie. Wpisy codziennie od 6—7½ wieczorem. 10412 4 6

Poszukuję dzierżawy

polowania w pobliżu Krakowa lub z wygodnem połączeniem kolejowem. Oprócz ceny najmu ofiaruję tytoń, papierosy, ewentualnie cukier. — Zgłoszenia listowne pod „M. S. B. 3243“ do Biura ogłoszeń „Lot“, Kraków, Rynek gł. 8. 10841 2 3

Majster kowalski

powozowy, poszukuje warsztatu do wynajęcia lub spółki z drugim. — Stanisław Król w Babicach, ul. Kolejowa l. 99, p. Oświęcim. 9956 5 5

Polskiego korespondenta

(lub korespondentki) ze stenografią, piszącego(cej) biegle na maszynie, obznajomionego(nej) z buchalteryą, pracami biurowemi, władającego(cej) językiem niemieckim, poszukuje do natychmiastowego wstąpienia przedsiębiorstwo naftowe w Borysławiu.

Zgłoszenia z dołączeniem odpisów świadectw, fotografii i podaniem warunków należy przesyłać pod **P. O. 19** poste restante **Borysław.**

Reflektuje się tylko na siłę pierwszorzędną. 10688 2 3

Buchalter

rutynowany, umiejący korespondować po polsku i po niemiecku, bardzo dobrze polecony, potrzebny zaraz do prowadzenia biura na wsi. Warunki służbowe dobre, według umowy. — Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw pod „Fr. L. M.“ poczta **Gorlice**, za okazaniem kwitu inseratowego. Nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 10672 2 5

Komitet wykonawczy Zjazdu ceramicznego

w Warszawie, w czerwcu r. b. zawiadamia, że dnia 22 listopada r. b. odbędzie się o godz. 5 po południu w gmachu Stowarzyszenia techników w Warszawie przy ul. Czackiego l. 5, **Zebranie organizacyjne** z trzech dzielnic Polski osób, pracujących w polskim przemyśle ceramicznym, zapisujących się na członków Stowarzyszenia ceramików na mocy zatwierdzonego przez władze statutu. 11151 1 3

BLACHĘ

rzglowną i kotłową starą, w różnych grubościach, trawersy, odpadki blachy stalowej 1 i 2 mm, odpadki sztab okrągłych, tudzież inne stare żelazo, do wyboru i kowalny — sprzeda 10671 2 3

FABRYKA MASZYN ROLNICZYCH W KRAKOWIE, GRZEGÓRZKI, ulica Hetmana Żółkiewskiego.

Duża cegielnia parowa

z nowoczesnem urządzeniem, własną bocznicą, rampą ładunkową, położona nad Wartą, niewyczerpane pokłady gliny i piasku, z własnem gospodarstwem rolnem, lasem od przeszło 100 lat w posiadaniu rodziny, z powodu śmierci w rodzinie, zaraz **do sprzedania.** Pośrednicy wyłączeni. W grę wchodzą tylko reflektanci z kapitałem. Bliższe szczegóły: **Łapczyński, Wronki, pow. Samter** (Poznańskie). 10754 2 2

Centralny Zarząd dóbr XX. Sanguszków

poszukuje zaraz **adjunkta** lub **asystenta lasowego** z odpowiedniem wyższem wykształceniem fachowem.

Zgłoszenia do Centr. Zarządu dóbr **Gumniska-Tarnów.** Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 10684 2 3

DOM HANDLOWY JÓZEF SZWED I S^KA

Warszawa, ul. Żórawia 33/23, Kraków, ulica Floryańska 12

11199 **poleca wyłącznie hurtownie:** 1 3

Obwarzanki warszawskie Łapińskiego;
Kakao angielskie w blaszankach, kartonach i beczkach;
Herbatę chińską i cejlońską w opakowaniu marki W. T. H.;
Kawę zbożową i żołędziową Akc. Tow. Matyjewicz;
Pastę do obuwia po cenie konkurencyjnej (pudełka większe);
Wyroby cukrowe warszawskich fabryk;
Oliwę nicejską, oryginalną, w blaszankach i flaszkach.

Spółdzielcza Spółka czapnicza

Stow. zarej. z ogr. poręką

przy ul. Grodzkiej l. 10, w podworcu (oficyna)

przyjmuje wszelkie w zakres czapnictwa wchodzące roboty, jakoto: wykonanie wszelkiego rodzaju czapek wojskowych i cywilnych z własnego lub dostarczonego materyału, oraz przerabianie takowych. 10766 2 3

Warsztat, pozostający pod kierownictwem najlepszych fachowców tego zawodu, ręczy za szybkie i staranne wykonanie łaskawie powierzonych mu robót po cenach przystępnych. O dalsze łask. zaufanie P. T. Publiczności uprasza Zarząd.

L. 345/1919. 11155 1 2
B. b.

Obwieszczenie.

Gmina miasta Krakowa rozpisuje publiczną licytacyę na sprzedaż topól nadwiślańskich (drzewo materyałowe), ściętych przy budowie kolektora prawobrzeżnego w Dębnikach, przy ul. Tynieckiej.

Topole te obejrzeć można przy ul. Tynieckiej. Oferty pisemne wnosić należy do **dnia 31 października 1919 r.** w Budownictwie miejskiem, Oddział B., drzwi Nr 13.

Wadyum wynosi 200 koron.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa,

dnia 20 października 1919.

Ministerstwo poczt i telegrafów

potrzebuje na rok przyszły, t. j. 1920

słupów telegraficznych

ogólnej ilości 70.000 sztuk z drzewa zdrowego, sosnowego, okorowanego, cięcia zimowego, o wymiarach:

długości	7	metrów	z średnicą	wierzchołka	14·15 i 16 cm
„	8	„	„	„	15·16 i 17 „
„	9	„	„	„	15·16 i 17 „
„	10	„	„	„	16·17 i 18 „
„	11	„	„	„	16·17 i 18 „
„	12	„	„	„	17·18 i 19 „
„	13	„	„	„	17·18 i 19 „

Dostawa ma nastąpić w całości lub partyami, najmniej po 500 sztuk, przed 1 marca 1920 r.

Cena ma być podana za sztukę, stosownie do wymiarów, wraz z dostawą do najbliższej stacyi kolei normalnotorowej.

Oferty pisemne z podaniem terminów i miejsc dostawy, należycie ostemplowane wraz z pokwitowaniem na złożone w Głównej kasie ministerstwa P. i T. względnie w kasie miejscowego urzędu pocztowego 3% wadyum oferowanej kwoty, należy wnieść do **dnia 30 października b. r.** do godziny 12-ej w południe, pod adresem ministerstwa P. i T. wydział XII., w kopercie zamkniętej lakową pieczęcią i z napisem: „Oferta na słupy telegraficzne do konkursu na dzień 30 października 1919 r.“

Ministerstwo P. i T. zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferty. O nieuwzględnieniu oferty będzie oferent zawiadomiony do dn. 10 listopada b. r.

Również do dnia 10 listopada r. b. zwrócone będzie wadyum tych oferentów, którzy nie otrzymają zamówienia. 10618 2 3

Zamienię mieszkanie

z 4 pokoi z komfortem w najładniejszej dzielnicy Poznania, na równorzędne mieszkanie w Krakowie i dodam 2000—3000 koron. Zgłoszenia przyjmuje Administracya »Nowej Reformy« pod „Poznań“. 11242 1 6

Inżyniera budowy maszyn

poszukuje 10697 2 6

Austro-Daimler, Akc. Tow. motorowe

Główne biuro sprzedaży

Kraków, ulica św. Gertrudy 2.

Krój i szycie.

Z powodu podrożenia robót krawieckich, każda praktyczna pani może w krótkim czasie wyuczyć się kroju i szycia sukien damskich i dziecięcych

w szkole kroju i szycia „Józefina“, ul. Długa 11.

Kurs rozpocznie się dnia 3 listopada b. r. — Tamże wszelkie formy, podług wziętej miary. 11143 2 3

Zawiadomienie.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanownych swoich Odbiorców, iż **na Galicyę** przedstawicielstwo na wyroby swoje, **obwarzanki,** powierzyłem firmie

Józef Szwed i Ska, Kraków, ul. Floryańska 12

i do powyższej firmy upraszam zwracać się z zamówieniami.

Z poważaniem

11228 1 3 *A. Łapiński, Warszawa.*

NOWA POLSKA FIRMA!

Dom Bankowy i Kantor wymiany Maryana Ambrosa

Kraków, ul. Szewska 9. — Tel. 2292.

Kupuje i sprzedaje waluty po najlepszym kursie. 10616 2 13

L. 1184/19. 10787 2 3

Ogłoszenie.

Zwierzchność gminna miasta Głogowa koło Rzeszowa podaje do wiadomości, iż wakuje tu posada dla lekarza, który ewentualnie może być mianowany też okręgowym.

Widoki praktyki prywatnej dobre. Szczegółów udzieli Dr Władysław Szumski w Głogowie.

Komisarz rządowy:
A. Brzuza.

Bank austryacko-węgierski.

W piątek dnia 31 października 1919 r. o godz. 11 przed poł. odbędzie się w średniej sali koncertowej w **Wiedniu, III., Lothringerstr. 20**

nadzwyczajne posiedzenie walnego zgromadzenia Banku austryacko-węgierskiego.

W tem nadzwyczajnem posiedzeniu walnego zgromadzenia mogą na mocy art. 14 statutów bankowych*) tylko ci akcyonaryusze brać udział, którzy do udziału w tegorocznem, regularnem posiedzeniu walnego zgromadzenia byli by uprawnieni.

Tych członków walnego zgromadzenia, którzy swoje akcye po dniu 30 listopada 1918 r. odebrali, a ponownie ich nie złożyli, zaprasza się niniejszem, by dla udowodnienia trwałego posiadania akcyi, celem wzięcia udziału w nadzwyczajnem posiedzeniu walnego zgromadzenia, najpóźniej do **do 28-go października 1919 r.** w oddziale depozytowym zakładu głównego w Wiedniu lub w głównych zakładach w Budapeszcie i Pradze albo w jednej z filij Banku ponownie złożyć zechcieli.

Porządek dzienny i karty wstępu nadeśle się członkom nadzwyczajnego walnego zgromadzenia na czas.

Wiedeń, dnia 14 października 1919 r.

BANK AUSTRYACKO-WĘGIERSKI.

Wimmer
wice gubernator.

Medinger radca generalny. **Rapp** sekretarz generalny.

*) **Artykuł 14** statutów Banku austryacko-węgierskiego: W walnych zgromadzeniach Banku austryacko-węgierskiego uczestniczyć mogą tylko obywatele austryaccy i węgierscy.

Wszyscy ci akcyonaryusze, którzy w listopadzie przed regularnem, rocznem posiedzeniem walnego zgromadzenia, przez złożenie lub winkulowanie udowodnią posiadanie dwudziestu, na ich nazwisko opiewających i przed lipcem tego samego roku datowanych, akcyj, są — o ile się temu nie sprzeciwiają postanowienia art. 15 — członkami walnego zgromadzenia na przeciąg z owem rocznem posiedzeniem rozpoczynającego się roku, aż do zebrania się następnego, regularnego posiedzenia rocznego.

W nadzwyczajnych posiedzeniach walnego zgromadzenia mogą tylko ci członkowie brać udział, którzy także do brania udziału w regularnem, rocznem posiedzeniu uprawnieni byli i, jeżeli ich akcye nie są winkulowane, trwałe tychże posiadanie przez ponowne złożenie na ośm dni przed odbyciem nadzwyczajnego posiedzenia udowodnią.

Artykuł 15 statutów: Od uczestnictwa w walnem zgromadzeniu jest wyłączony:

a) kto nie używa w zupełności praw obywatelskich, mianowicie zaś ten, do czyjego majątku otwarto postępowanie kry a ne, dopóki się ono nie skończy;

b) kto wskutek wyroku sądu karnego ograniczony jest w swoich prawach cywilnych, politycznych lub czci, dopóki trwa to ograniczenie.

Artykuł 18 statutów: Każdy członek walnego zgromadzenia jawić się może tylko osobiście i nie może przysłać pełnomocnika, a w obradach i rozstrzygnieniach, chociażby uczestniczył w rozprawach w rozmaitych przymiotach, ma tylko jeden głos.

Artykuł 19 statutów: Gdy akcye opiewają na osoby prawne, na kobiety lub więcej uczestników, ten jest w prawie przybyć na walne zgromadzenie i wykonać prawo głosowania, kto okaże pełnomocnictwo właścicieli akcyj, o ile ci są obywatelami austryackimi lub węgierskimi. Pełnomocnicy jednak powinni być na mocy osobistych przymiotów (artykuły 14 i 15), wyjąwszy posiadania akcyj, uzdolnieni do uczestniczenia w walnem zgromadzeniu. 11282

(Przedruk nie będzie płacony).

Panna

umiejąca biegle pisać na maszynie po polsku i po niemiecku, znajdzie umieszczenie w Centralnym Związku producentów paszy w Krakowie, ul. Garbarska 5. 10842 3 3

Kapustę kiszoną

w naczyniach 50—85—140 kg. poleca fabryka kapusty W. Sarwacki Kraków, obok dworca towarowego. 10793 2 6

Samochody

sprzedaje i wynajmuje **Spółka samochodowa Polania w Krakowie,** ul. Gołębia 5, parter. 10745 5 7

Obiady domowe

z 3-ch dań po 7 K. Ul. Gołębia 16, I piętro. — W abonamencie opust. 10744 3 15

Obszerniejszej ubikacyi

na magazyn poszukuje się zaraz. Zgłoszenia przyjmuje dom informacyjny Eibenschitz, Rynek gł. l. 7. 10733 3 3

Do wynajęcia

1 pokój umeblowany, ewent. z użyciem kuchni dla pani lub panny intel., izr. Kraków, ul. Sławkowska 30, II p., oficyny. 10803 2 3

Urzędnik techniczny

26 lat, z wykształceniem szkoły werkmistrzów w państwowej szkole przemysłowej, z dłuższą praktyką w biurze i warsztacie, władający językiem niemieckim w słowie i piśmie, szuka posady. Zgłoszenia pod „10801“ przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 10801 2 2

Eksporterzy drzewa.

Belgijczyk w przejeździe w Polsce, mając odbiorców na drzewo w Belgii, poszukuje zastępstwa. — Zgłoszenia do 20 b. m. E. Liebaut Kraków, ul. Lubicz 19, z listami Czarniko. 10805 2 2

Powóz

na parę koni, powóz vis-à-vis, wózek resorowy, karetkę, wszystko na oliwnych osiach, oraz powóz platformowy do sprzedania ma **Szymski,** w Krakowie, ul. Rakowicka l. 11. 10796 3 3

Poszukiwany ceramik

teoretycznie i praktycznie obznajomiony z fabrykacyą **płytek kamionkowych** dla objęcia samodzielnego stanowiska. Zgłoszenia z curriculum vitae oraz odpisami świadectw nadsyłać pod **„Ceramik“** do Biura ogłoszeń Tow. akc. „Reklama Polska“, Warszawa, ul. Jasna 10. 11132 1 3

WOLNOŚĆ!

Najlepsza bibułka cygaretowa w książeczkach i tutkach, Wyrób Krajowy jedynej galicyjskiej fabryki bibułek do papierosów.

Główny skład „SOLAR“ Żywiec.

10910 8 0

Ważne dla zakładów fryzyerskich!!

Najlepsze mydło do golenia marki **„DAMAST“** do nabycia u firmy 10843 3 5

H. Friedner, Kraków, ul. Mostowa 4.

Umeblowanego pokoju

poszukuję, ewentualnie dwóch lub też 2—4 pokoi z kuchnią. Za pośrednictwo sowite wynagrodzenie. — Zgłoszenia: Leon Kaftal, Kraków, ul. Koletek 5 parter, na prawo. 11012 2 2

TOW. AKC. J. JOHN

Łódź, ul. Piotrkowska 217-19

Biuro warszawskie: Jerozolimska 65, telef. 12-24.

Pędnie (transmisye), koła zębate, naprężacze pasów i t. p.
Tokarki szybkotnące, ze śrubą i wałkiem 210 mm×1—3 m
Wygładziarki (kalandry) i walce do papieru i tkanin
Kotły „Strebel'a“ do ogrzewań centralnych

Dostawa **ze składu** lub w terminach krótkich.

Ruszty, klocki hamulcowe i różne odlewy. 10503 2 3

Dębiny

400 metrów sześciennych, grubości 17 do 30 cm, ma na sprzedaż natychmiast Krakowskie biuro handlowe, ul. Floryańska 9. Pośredniczy również przy zakupnie wapna szarskiego, węgla krajowego, jakoteż benzyny i smarów. 10991 2 3

WIKLINĘ

(łozinę)

wagonami kupi **„ESHAPE“, Kraków, ul. Zwierzyniecka 30.** 10853 2 3

L. 168. 10528 3 5

OGŁOSZENIE.

Rada szkolna okręgowa w Opocznie ziemi Radomskiej ma do obsadzenia kilkanaście miejsc **nauczycieli(ek)** szkół powszechnych. Reflektanci(tki) zechcą zgłaszać się osobiście lub pisemnie do biura Inspektoratu szkolnego w Opocznie. Do podań załączyć należy dowody kwalifikacyjne.

Inspektor szkolny okręgowy.

Z drukarni Literackiej w Krakowie. ul. Jagiellońska l. 10. Rządca drukarni L. K. G...